

Piotr Ośko

Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Warszawie

Struktury poziome PZPR w warszawskim środowisku naukowym w latach 1980–1981

Zarys treści: Artykuł dotyczy tzw. struktur poziomych w PZPR, będących nieformalnymi, poza-statutowymi formami współpracy między Podstawowymi Organizacjami Partyjnymi. Zjawisko było charakterystyczne dla kryzysu z lat 1980–1981 i stanowiło część liberalnego nurtu w partii. W tekście przybliżono działalność Partyjnej Komisji Koordynacyjnej Warszawskiego Środowiska Naukowego – zakres podejmowanych przez nią zagadnień związanych z „odnową” PZPR, relacje z aparatem warszawskim i centralnym oraz proces pacyfikacji środowiska po wprowadzeniu stanu wojennego.

Słowa kluczowe: PZPR, struktury poziome, nurt reformatorski w PZPR, szkolnictwo wyższe, środowisko naukowe, kryzys PZPR w latach 1980–1981

Keywords: PUWP, horizontal structures, liberal wing in PUWP, higher education, academic community, crisis in PUWP in 1980/1981

Tak zwane struktury poziome, będące próbą emancypacji członków Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej zrzeszonych w organizacjach zakładowych i uczelnianych, stanowią wciąż jeden z mniej znanych epizodów w dziejach PRL. Dotychczas ukazała się na ten temat zaledwie jedna książka oraz kilka artykułów¹. Żaden

¹ Na temat struktur poziomych zobacz: R. Bäcker, *Struktury poziome w Toruniu (1980–1981)*, Warszawa 1990; idem, *Pomiędzy masami a aparatem. Struktury poziome w Toruniu (1980–1981)*, w: *Spółczesność w dobie modernizacji. Polacy i Niemcy w XIX i XX w. Studia ofiarowane Profesorowi Kazimierzowi Wajdzie w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. R. Bäcker, M. Chamot, Z. Karpus, Toruń 2000, s. 405–420; M. Cegła, *Struktury poziome w Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej*, w: *Polska lewica w XX w. Historia – ludzie – idee*, red. T. Ślęzak, M. Śliwa, Kraków 2004, s. 270–280; W. Lamentowicz, „Poziomi” – kim byli i czego chcieli, w: *Przepychanka*, zebrał J. Ciszewski, Warszawa 1989 (Archiwum Solidarności, t. 28), s. 6–16; Z. Bosacki, *Poziomki na betonie. Struktury poziome PZPR w Poznaniu w latach 1980–1982*, „Kronika Miasta Poznania” 2005, nr 4, s. 184–200.

z nich nie dotyczy Warszawy², mimo iż więzi poziome były tam silne i cieszyły się znacznym poparciem, a ich działalność została dość dobrze udokumentowana. Paradoksalnie, głównie dzięki pracom Przemysława Gasztolda-Senia³, lepiej zbadane zostały o wiele mniej popularne⁴ oddolne inicjatywy partyjne o zabarwieniu dogmatycznym. Celem niniejszego tekstu jest wypełnienie wskazanej luki badawczej. Postaram się w nim nakreślić genezę porozumień poziomych w środowisku naukowym stolicy, ich zasięg oraz relacje z aparatem partyjnym. Przedstawię również mechanizm pacyfikacji tego ruchu po wprowadzeniu stanu wojennego.

W 1980 r. ostateczne fiasko poniosła polityka ekipy I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka. Plany modernizacji kraju, choć tworzone z rozmachem, nie zostały oparte o rachunek ekonomiczny. Przedsięwzięte na kredyt inwestycje przyniosły straty zamiast spodziewanych korzyści. Zła kondycja gospodarki spowodowała spadek stopy życiowej Polaków. Początkowo zwiedzeni propagandą sukcesu, ostatecznie poczuli się oszukani. Składane obietnice nie wytrzymały konfrontacji z rzeczywistością dnia codziennego. Nie pomogły rozpaczliwe próby ratowania sytuacji. Decyzja o drastycznej podwyżce cen, a następnie cofnięcie jej pod naciskiem zbuntowanego społeczeństwa pokazały słabość władzy. Jak pisze Paweł Sasanka, Czerwiec 1976 r. był dla Gierka niczym góra lodowa dla Titanica, po zderzeniu z którą rozpoczął się nieuchronny proces jego upadku⁵. Wspomniany przełom obok obniżenia autorytetu władzy zaowocował umocnieniem opozycji – powstały Komitet Obrony Robotników i Ruch Obrony Praw Człowieka i Obywatela. Po kilku latach – w sierpniu 1980 r. – wszechwładna zdawałoby się partia, przyparta do muru narastającym kryzysem ekonomicznym i związanymi

² Trochę miejsca warszawskiej strukturze poziomej opisanej w niniejszym tekście poświęcił w swoim artykule bezpośredni uczestnik wydarzeń, Eugeniusz Duraczyński, zob. *PZPR w kryzysie – kryzys w PZPR (lato 1980 – lato 1981)*, „Dzieje Najnowsze” 1997, nr 29/4, s. 73–92.

³ P. Gasztold-Seń, *Koncesjonowany Nacjonalizm. Zjednoczenie Patriotyczne Grunwald 1980–1990*, Warszawa 2012; idem, „Lewica” PZPR. *Działalność Stowarzyszenia Klubów Wiedzy Społeczno-Politycznej „Rzeczywistość” w latach 1981–1983*, w: *Letnia szkoła historii Najnowszej 2009*, red. Ł. Kamiński, T. Kozłowski, Warszawa 2010, s. 77–92; idem, *Dogmatyczna fronda w PZPR. Działalność Katowickiego Forum Partyjnego w roku 1981*, w: *Elity komunistyczne w Polsce*, red. M. Szumiło, M. Żukowski, Warszawa–Lublin 2015, s. 357–390.

⁴ Na niewielką popularność pozastatutowych struktur o charakterze dogmatycznym wskazuje chociażby fakt, że w przeciwieństwie do porozumień poziomych nie uzyskały one mandatu własnych organizacji. Przykładem może być najbardziej znane Katowickie Forum Partyjne, od którego deklaracji ideowej, opublikowanej w „Trybunie Robotniczej”, odcięła się macierzysta organizacja partyjna jego lidera Wsiewołoda Wołczewa. W specjalnym oświadczeniu wydanym przez POP przy Śląskim Instytucie Naukowym w Katowicach czytamy: „Organizacja Partyjna [...] stwierdza, że grupa członków naszej POP działa w Katowickim Forum Partyjnym bez wiedzy macierzystej POP i wyraża wyłącznie własne poglądy, które nie są akceptowane przez większość członków POP. Oświadczenie zostało przyjęte zdecydowaną większością głosów”, AAN, KC PZPR, LVIII/133, Oświadczenie POP przy Śląskim Instytucie Naukowym w Katowicach, 29 V 1981 r., b.pag.

⁵ P. Sasanka, *Czerwiec z Grudnia*, „Polityka” 2016, nr 26, s. 58–61.

z nim strajkami, zgodziła się na zalegalizowanie Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” – organizacji będącej *de facto* wrogiem dla niej obozem politycznym. W Polsce po raz kolejny rozpoczął się okres odnowy.

Tak silny wstrząs społeczno-polityczny musiał wpłynąć na układ sił w partii rządzącej. Podobnie jak w roku 1956, wśród działaczy zrzeszonych w podstawowych organizacjach „zapanował ferment”. Domagano się wymiany skompromitowanego kierownictwa i wprowadzenia demokracji wewnątrzpartyjnej. Elitę władzy oraz aparat PZPR poddano miążdżącej krytyce za nieudolność, nadmierną biurokrację i samowolę. Przypominano, że w partii suwerenem jest zjazd – stąd jego zwołanie uznano za niezbędny warunek poprawy sytuacji w PZPR. Dążono do rozliczenia winnych złego zarządzania państwem.

Jednak, w odróżnieniu od przeszłości, krytyka partii władzy, nasilająca się w latach 1980–1981, nie została zainicjowana w niej samej. Przypomnijmy, że przemiany, jakie zaszły w 1956 r., miały swoje źródło w referacie I sekretarza KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Nikity Chruszczowa, wygłoszonym na XX Zjeździe. Były więc spowodowane odgórnym potępieniem stalinizmu, ściślej samokrytyką rządzących. To elita KPZR, a w konsekwencji PZPR, sama otworzyła puszkę Pandory, obierając kurs na demokratyzację życia publicznego. Choć nie do końca się to udało, liczone, że dzięki temu będzie można kontrolować bieg wydarzeń. Ćwierć wieku później kierownictwo partii znalazło się w o wiele gorszej sytuacji. Musiało stawić czoła nie tylko fatalnej sytuacji gospodarczej państwa, ale też Solidarności, dążącej do przełamania monopolu politycznego. PZPR nie mogła, jak pisze Wojciech Lamentowicz, „być partią sprawiedliwego protestu, ponieważ protest był skierowany przeciwko partii i przyszedł głównie spoza partii”⁶. Rządzący tymczasem wyraźnie zwlekali z odnową szeregów własnego ugrupowania. Nie mieli także recepty na wyjście z kryzysu.

Ten swoisty paraliż nie udzielił się wszystkim członkom partii. Już we wrześniu i październiku 1980 r. komitety uczelniane w całej Polsce wydawały liczne uchwały, rezolucje lub też stanowiska potępiające politykę kierownictwa. Postulaty w nich zawarte powtarzały się, chociaż, jak twierdzą uczestnicy wydarzeń, dokumenty powstawały niezależnie od siebie. Żądano jak najszybszego zwołania nadzwyczajnego zjazdu PZPR, demokratycznego wyboru delegatów na zjazd oraz rozliczenia osób winnych katastrofalnej sytuacji gospodarczej Polski. Obok naukowców, za odnową partii opowiedziały się organizacje partyjne wielkich zakładów pracy⁷. Na petycjach się nie skończyło. Wewnątrzpartyjna krytyka

⁶ W. Lamentowicz, *op. cit.*, s. 11.

⁷ Zdaniem Jerzego Mazurka, działacza PZPR z Politechniki Warszawskiej, najwcześniej na bieżącą sytuację polityczną zareagowało partyjne środowisko naukowe. Mazurek nazwał to „ruchem intelektualnym na rzecz odnowy”. Eugeniusz Duraczyński (I sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR w PAN) podkreślał natomiast zbieżność poglądów panujących wśród robotniczych i inteligentkich organizacji i stopnia (*Nikogo nie chcemy zastępować* [rozmowa z przedstawicielami Partyjnej

establishmentu przybrała wkrótce charakter zorganizowany. Zaczęto tworzyć tzw. struktury poziome – oddolne porozumienia zawierane z własnej inicjatywy między organizacjami stopnia podstawowego. Był to niebezpieczny precedens w dotychczasowej historii PZPR, który komplikował funkcjonowanie kluczowego elementu partyjnego *credo* – zasady centralizmu demokratycznego, opartej na hierarchicznym układzie pionowym struktury organizacyjnej. Chociaż hasło zacieśniania więzi poziomych stało się popularne dopiero po sierpniu 1980 r., zdaniem działaczy PZPR z Uniwersytetu Warszawskiego kontakty takie nie były wówczas dla nich „ani nowe, ani szczególnie odkrywcze”. Zintensyfikowano tylko nawiązaną wcześniej współpracę z organizacjami partyjnymi innych uniwersytetów. Natomiast w murach UW działało wówczas Partyjne Forum Dyskusyjne, na którym poruszano kontrowersyjne problemy natury politycznej⁸.

Warto w tym miejscu zastanowić się nad znaczeniem nazwy nowego ruchu w PZPR. Określenie „struktury poziome” nie jest precyzyjne i zostało prawdopodobnie ukute przez jego przeciwników⁹. Zawiązywanie jakichkolwiek struktur innych od tych już istniejących w partii stanowiło działalność frakcyjną, niezgodną ze statutem. Stąd posługiwanie się takim terminem sugerowało nielegalną frondę, wymierzoną w monopol prawowitych instancji terenowych: komitetów i egzektyw wojewódzkich. Obawiając się krytyki ze strony aparatu i zarzutu frakcyjności, uczestnicy nowego nurtu nazywali go więc „porozumieniami” lub „więziami poziomymi”. Miały one w założeniu być rodzajem wewnątrzpartyjnego forum dyskusyjnego. Trzeba zatem dobitnie podkreślić, że taka forma aktywności politycznej nie stała w sprzeczności ani ze statutem partii, ani z zasadą centralizmu demokratycznego. Żadna instrukcja nie zabraniała bowiem członkom PZPR swobodnej wymiany myśli z innymi członkami. „Poziomi” nie zamierzali także buntować się przeciwko uchwałom zwierzchnich organów, nie chcieli ich zastępować. Przeciwnie – stawiali sobie za cel wspomaganie instancji w pełnieniu

Komisji Koordynacyjnej], oprac. B. Dróżdź, „Życie Warszawy” 20 I 1981, nr 16, s. 3, 6). Teksty dokumentów partyjnych zob. np.: APW, KZ PZPR PW, 6, Uchwała Organizacji Partyjnej Politechniki Warszawskiej przyjęta na zebraniu ogólnym, 16 IX 1980, k. 7–14; APW, KU PZPR SGPiS, 4, Uchwała Uczelnianej Organizacji PZPR w Szkole Głównej Planowania i Statystyki, 24 IX 1980 r., k. 21–30; AAN, KC PZPR, LVIII/713, Uchwała zebrania Uczelnianej Organizacji Partyjnej Uniwersytetu Warszawskiego z dnia 3 X 1980 r., b.pag.; *ibidem*, Apel Uczelnianej Organizacji Partyjnej Uniwersytetu Warszawskiego do VI Plenum KC PZPR, 4 X 1980 r., b.pag.; *ibidem*, Pismo KU PZPR Politechniki Szczecińskiej do kierownika Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR Jaremy Maciszewskiego, 18 IX 1980 r., b.pag.; *Uchwała Komitetu Zakładowego PZPR w Polskiej Akademii Nauk*, 6 IX 1980 r., „Państwo i Prawo” 1980, z. 10, s. 99–105; *Uchwała Konferencji Wyborczej Stoczniowej Organizacji Partyjnej w stoczni Gdańskiej im. Lenina*, 20–21 II 1981 r., „Nowe Drogi” 1981, nr 3, s. 173–180; *Stanowisko POP Zakładów Radiowych im. Marcina Kasprzaka w Warszawie*, „Nowe Drogi” 1981, nr 3, s. 180–183.

⁸ APW, KU PZPR UW, 7, Biuletyn Informacyjny Komitetu Uczelnianego PZPR Uniwersytetu Warszawskiego nr 23/1981, k. 96.

⁹ L. Witkowski, *Straszenie strukturami*, „Życie Warszawy” 28 V 1981, nr 123, s. 3.

obowiązków¹⁰. Niektórzy historycy skłaniają się do wersji oficjalnie przyjętej *post factum* w partii, zgodnie z którą więzi poziome stanowiły rodzaj działalności frakcyjnej i tworzono je z naruszeniem statutu PZPR¹¹. Jest to według mnie duże, nieodpowiadające prawdzie, uproszczenie.

Inicjatywa nawiązania współpracy między organizacjami PZPR szczebla podstawowego pojawiła się w Warszawie w środowisku akademickim. Co może dziwić, kolebką struktur poziomych stała się Szkoła Główna Planowania i Statystyki, uczelnia, w której partia miała bardzo mocną pozycję¹². Właśnie tam, 11 listopada 1980 r.¹³, na zebraniu ogólnym, złożono postulat powołania Międzyuczelnianej Partyjnej Komisji Porozumiewawczej. Takie posunięcie uzasadniano obawą, że proces odnowy w PZPR jest prowadzony zbyt wolno i nie cieszy się aprobatą instancji partyjnych (czego przejawem jest odwlekanie ustalenia terminu IX Zjazdu)¹⁴. Postulat zamieniono w uchwałę, przyjętą niemal jednogłośnie (tylko jedna osoba na 350 wstrzymała się od głosu). Komitet Uczelniany zobowiązano do nawiązania kontaktu z innymi warszawskimi szkołami wyższymi. Celem miało być powołanie w ciągu 10 dni Międzyuczelnianej Komisji Porozumiewawczej Uczelni Warszawskich. Ponadto do współpracy zamierzano wciągnąć komórki PZPR działające w największych zakładach pracy. Planowano zwołać z ich udziałem Warszawską Konferencję Partyjną¹⁵. Przedsięwzięcie uzyskało akceptację Komitetu Warszawskiego PZPR – 13 listopada w posiedzeniu Sekretariatu KWarsz.¹⁶ udział wzięli sekretarze organizacji partyjnych największych stołecznych uczelni (Politechniki, Uniwersytetu, Szkoły Głównej Planowania i Statystyki, Szkoły

¹⁰ D. Rosati, *Więzi poziome*, „Ideologia i Polityka” 1981, nr 5/6, s. 112–119. Autor artykułu wchodził w skład prezydium Partyjnej Komisji Koordynacyjnej.

¹¹ Zob. P. Gasztold-Señ, *Partia Zjednoczona, czy podzielona? Różne nurty PZPR w ostatniej dekadzie PRL*, „Annales Universitatis Pedagogicae Cracoviensis. Studia Politologica” 2013, s. 178–179; A. Boboli, *Przewodnia siła stolicy. Komitet Warszawski PZPR 1975–1990*, Warszawa 2016, s. 171.

¹² We wrześniu 1977 r. według danych Wydziału Szkolnictwa Wyższego, Oświaty i Wychowania KWarsz. PZPR, kadra SGPiS była najbardziej upartyjniona w Warszawie (38%). Również odsetek partyjnych studentów należał tam do najwyższych (2,7%). Dla porównania na UW było to odpowiednio 15 i 1,9%, a na PW 13 i 1,4% (APW, KWarsz. PZPR, 1042, Struktury organizacyjne partii i SZSP w środowisku szkół wyższych, 21 X 1977 r., k. 174). W połowie roku 1980 PZPR w szkołach wyższych miała jeszcze większe zaplecze – średnie upartyjnienie stołecznej kadry wynosiło aż 44,5%, studentów 4,4% (APW, KWarsz. PZPR, 1063, Ocena pracy uczelnianych organizacji partyjnych na rzecz kształcenia zaangażowanych postaw kadry naukowo-dydaktycznej i studentów, czerwiec 1980 r.).

¹³ Pionierska, toruńska Komisja Konsultacyjno-Porozumiewawcza Podstawowych Organizacji Partyjnych, została powołana 27 października 1980 r., czyli dwa tygodnie wcześniej (R. Bäcker, *Struktury poziome...*, s. 12).

¹⁴ APW, KWarsz. PZPR, 1246, Informacja [Wydziału Nauki i Szkolnictwa Wyższego] na temat powołania Komisji Koordynacyjnej, 19 XI 1980 r., k. 1–3.

¹⁵ APW, KU PZPR SGPiS, 4, Uchwała Organizacji Partyjnej SGPiS podjęta na zebraniu w dn. 11 XI 1980 r., k. 43–45.

¹⁶ Protokół tego posiedzenia nie zachował się lub nigdy go nie sporządzono.

Główniej Gospodarstwa Wiejskiego – Akademii Rolniczej, Akademii Medycznej, Akademii Wychowania Fizycznego) oraz Polskiej Akademii Nauk. Omówiono wówczas inicjatywę SGPiS, która uzyskała pełną aprobatę. W działalność nowej komisji zamierzał włączyć się Wydział Nauki i Szkolnictwa Wyższego KWarsz., a cały wysiłek potraktowano jako formę pracy partyjnej środowiska akademickiego w ramach przygotowań do IX Zjazdu.

Dwa dni później w obecności przedstawicieli KWarsz. miało miejsce założycielskie zebranie Partyjnej Komisji Porozumiewawczej Uczelni Warszawskich i PAN. Pierwotnie przyjęta nazwa w późniejszym okresie ewoluowała wraz ze składem komisji. W dokumentacji partyjnej najczęściej określano ją jako Partyjną Komisję Koordynacyjną Warszawskiego Środowiska Naukowego lub też skrótowo Partyjną Komisję Koordynacyjną. Narodziny nowej platformy postanowiono odpowiednio nagłośnić: poinformowane miały zostać największe stołeczne zakłady pracy, wszystkie uczelnie w kraju oraz środki masowego przekazu. Ustalono, że głównym celem Komisji będzie działanie na rzecz szybkiego zwołania Zjazdu PZPR. Podtrzymano także zamiar organizacji Warszawskiej Konferencji Partyjnej, tym razem wyznaczając konkretny czas na jej przygotowanie – do 20 grudnia 1980 r. Uczestnicy zebrania napisali również list do I sekretarza KC Stanisława Kani, domagając się w nim szybkiego ustalenia trybu wyborczego i wyznaczenia terminu IX Zjazdu¹⁷.

Szczegółowy harmonogram działań PKK opracował zespół redakcyjny, który obradował 17 i 18 listopada. W pierwszej kolejności wytypowano organizacje zakładowe, które zamierzano zaprosić do współpracy¹⁸. Zespół dokonał też podziału prac na cztery grupy robocze, których zadaniem było przygotowanie materiałów na następujące tematy: 1) PZPR w systemie politycznym PRL i koncepcja pełnienia przez nią przewodniej roli w państwie; 2) Podstawowe problemy ideologiczne PZPR; 3) Model partii. Demokryzacja życia wewnątrzpartyjnego

¹⁷ APW, KWarsz. PZPR, 1246, Szanowny Towarzyszu... [list 12 uczelnianych organizacji partyjnych i PAN do I sekretarza KC PZPR Stanisława Kani], 15 XI 1980, k. 26–28. W liście tym pojawił się od razu główny i zarazem najtrudniejszy do zrealizowania (z punktu widzenia kierownictwa) postulat demokryzacji wewnątrzpartyjnej – bezpośredni wybór delegatów na Zjazd w ramach POP.

¹⁸ Zaproszono do współpracy 44 organizacje – w tym te z największych zakładów przemysłowych: Fabryki Samochodów Osobowych, Fabryki Wyrobów Precyzyjnych im. Karola Świerczewskiego, Huty Warszawa. Ostatecznie w pracach komisji stale uczestniczyło 39 organizacji z ośmiu dzielnic Warszawy, w tym 15 ze Śródmieścia. Część z nich brała udział w obradach na zasadzie obserwatorów. Na przykład 22 grudnia w posiedzeniu Komisji uczestniczyli przedstawiciele 24 organizacji członkowskich oraz pięciu w charakterze gości (APW, KWarsz. PZPR 1246, Lista organizacji partyjnych zaproszonych do udziału w pracach Komisji Koordynacyjnej, po 15 XI 1980 r., k. 32–33; *ibidem*, Organizacje uczestniczące na stałe w pracach Komisji Koordynacyjnej, k. 34–35; *ibidem*, Lista organizacji partyjnych warszawskiego środowiska naukowego obecnych na posiedzeniu Komisji Koordynacyjnej w dniu 22 XII 1980 r.).

(zmiany w statucie, ordynacji wyborczej, strukturze oraz informacji wewnętrzpartyjnej); 4) Rola nauki w kształtowaniu programu partii i problemy polityki naukowej. Przewodnictwo pierwszej grupy miała objąć SGPiS, a pozostałych UW, PW i PAN.

Prawdopodobnie 20 listopada 1980 r.¹⁹ odbyło się w siedzibie KZ PAN kolejne posiedzenie PKK. Tym razem obecni byli najwyżsi rangą przedstawiciele stołecznej PZPR – I sekretarz KWarsz. Stanisław Kociołek oraz sekretarz KWarsz. Jerzy Bolesławski. W spotkaniu udział wzięli przywódcy komórek partyjnych uczelni i wielkich zakładów pracy, a także przedstawiciele organizacji działających przy instytutach resortowych – w sumie ok. 60 osób. Szef KWarsz., zabierając głos w dyskusji, wyraził chęć uczestniczenia w pracach Komisji. Zastrzegł jednak, że jej działalność nie może wykraczać poza istniejące struktury i statut partii. W podobnym tonie wypowiedzieli się sekretarze organizacji fabrycznych Huty Warszawa i Zakładów im. Świerczewskiego. Ostatecznie postanowiono zaakceptować opisany wcześniej porządek prac, z podziałem na cztery zespoły robocze. Inicjatywa zaczęła nabierać tempa i rozmachu²⁰.

Niestety zachował się jedynie projekt regulaminu Komisji Koordynacyjnej i nie wiadomo, czy został zatwierdzony. Na jego podstawie można zatem przybliżyć tylko prawdopodobny *modus operandi* tego gremium. Wiemy na pewno, że Komisja nie stworzyła stałych, jednolitych struktur. Kierownictwo sprawowali przewodniczący, którymi na zmianę zostawali przedstawiciele organizacji członkowskich. Wyłoniono także prezydium, złożone z delegatów największych uczelni i PAN. Zapewne chodziło o oddalenie zarzutu tworzenia konkurencji dla zwierzchnich instancji. Projekt regulaminu zobowiązywał ponadto do powiadamiania KWarsz. o każdym posiedzeniu Komisji i wydaje się, że tej zasady przestrzegano. Stosowano również demokratyczny model podejmowania decyzji na zasadzie konsensusu – w przypadku rozbieżności, nie wszystkie organizacje członkowskie musiały firmować każdą przyjętą uchwałę. Posiedzenia miały odbywać się przynajmniej raz na dwa tygodnie – ale taką częstotliwość udało się osiągnąć tylko w początkowej fazie najbardziej intensywnej pracy.

Spróbujmy teraz przeanalizować reakcję aparatu na nowe zjawisko oddolnej aktywizacji członków warszawskiej organizacji partyjnej. Geneza PKK pokazuje, że Komitet Warszawski udzielił jej oficjalnego poparcia. Zresztą sami założyciele Komisji usilnie o nie zabiegali. Wiedzieli, że ominięcie oficjalnej struktury zostanie odebrane jako złamanie dyscypliny partyjnej i skaże cały wysiłek na niepowodzenie. Stąd członkowie PKK zarówno w wywiadach dla prasy, jak i w wypowiedziach na forach własnych organizacji podkreślali dobrą współpracę z KWarsz.

¹⁹ W dokumencie źródłowym widnieje omyłkowo data 12 listopada. Przyjąłem, że spotkanie odbyło się w ustalonym wcześniej terminie, czyli 20 listopada.

²⁰ APW, KWarsz. PZPR, 1246, Notatka informacyjna dotycząca pracy Komisji Koordynacyjnej, 26 XI 1980 r., k. 5–12.

oraz uczestnictwo w pracach przedstawicieli aparatu. Był to bez wątpienia rodzaj polisy ubezpieczeniowej na wypadek ataku ze strony dogmatycznych działaczy partyjnych, którzy w kierowniczych gremiach dominowali nad zwolennikami „odnowy”. Korzyści mariażu z KWarsz. były więc dla „poziomych” oczywiste. Dlaczego jednak Stanisław Kociołek, uznawany za jednego z czołowych konserwatystów, zaaprobował kontrowersyjne przedsięwzięcie, wyraźnie przecież celujące w krytyce kierownictwa oraz aparatu PZPR? Co więcej, jego decyzja wydaje się autonomiczna w stosunku do KC – jest mało prawdopodobne, aby oficjalna linia polityczna względem „struktur poziomych” została tam wytyczona tak szybko. Wszak pierwsza taka struktura, toruńska Komisja Konsultacyjno-Porozumiewawcza Organizacji Partyjnych, powstała zaledwie dwa tygodnie wcześniej, a następne były w początkowej fazie organizacji. Tę wersję potwierdza wypowiedź jednego z działaczy partyjnych, który na posiedzeniu PKK stwierdził, że „w siedmiu województwach powstały inicjatywy tworzenia Partyjnych Komisji Porozumiewawczych, ale tylko warszawska instancja «jako jedyna ich się nie przestraszyła»”²¹.

Reakcje kierownictw komitetów wojewódzkich różniły się zatem między sobą – tam gdzie „porozumienia poziome” zostały zlekceważone, dochodziło do zaognienia sytuacji – rosło napięcie między masami partyjnymi, a aparatem²². Kociołek, piastujący funkcję I sekretarza KWarsz. od 17 listopada²³, albo nie

²¹ *Ibidem*, k. 6–7.

²² Takie napięcie sygnalizowali na naradzie sekretariatów uczelni technicznych przedstawiciele z Kielc, Rzeszowa i Szczecina. Ich zdaniem w tamtejszych komitetach wojewódzkich istniała „tendencja do traktowania wszelkich form współpracy środowiskowej za przejaw frakcyjności” (AAN, KC PZPR, LVIII/573, Informacja o wypowiedziach przedstawicieli KU PZPR na naradzie sekretariatów uczelni technicznych zorganizowanej przez Wydział Nauki i Oświaty KC PZPR w dniu 4 XII 1980 r., b.pag.).

²³ Stanisław Kociołek już wcześniej pełnił tę funkcję. W 1964 r. awansował z pozycji I sekretarza KD Śródmieście, zastępując skompromitowanego „afery mięsną” Walentego Titkova. W 1967 r. przeniesiono Kociołka na równie odpowiedzialne stanowisko I sekretarza KW w Gdańsku. Na jego karierze zaciążyła masakra na Wybrzeżu w grudniu 1970 r., o którą obwiniała go zarówno opozycja, jak i partyjni towarzysze. Do Komitetu Warszawskiego wrócił za sprawą Stanisława Kani, a jego nominacja była szeroko komentowana w aparacie partyjnym. Zdania były podzielone – w Gdańsku rozczarowani działacze zaczęli oddawać legitymacje, rezygnując w geście protestu z członkostwa w PZPR. Komitety zakładowe Wybrzeża słały natomiast do KC pełne oburzenia rezolucje. W Słupsku uważano, że ma on „twardą rękę” i zaprowadzi porządek. Powszechnie zaś ten spektakularny polityczny *come back* traktowano jako ruch będący zaprzeczeniem „odnowy”, jako element „karuzeli stanowisk”. Jak się miało okazać, Kociołek nie potrafił zjednać sobie stołecznych działaczy – świadczy o tym słaby wynik głosowania na Konferencji Warszawskiej w czerwcu 1981 r. Zbigniew Chrupek, I sekretarz KU Uniwersytetu Warszawskiego, późniejszy przewodniczący „poziomej” Komisji Koordynacyjnej, ale też długoletni współpracownik wywiadu wojskowego, scharakteryzował Kociołka w następujący sposób: „Kociołkowi nie udało się znaleźć akceptacji w warszawskim środowisku partyjnym. Poza sprawą Gdańską, przyczyną jest jego trudny charakter, upartość, nawyki do moralizatorstwa, brak zmysłu praktycznego i zjednywania sobie zwolenników [...]”. Po wprowadzeniu stanu wojennego Chrupek trafnie przewidział

chciał zaczynać swojego urzędowania od ostrego starcia z partyjnymi dołami, albo po prostu kontynuował politykę swojego poprzednika – Alojzego Karkoszki. Tak czy inaczej było to dobre posunięcie taktyczne – obejmując patronat nad PKK, szef warszawskiej PZPR pokazywał oblicze ugodowca, otwartego na opinie swoich podwładnych. Mógł też mieć nadzieję, że uda mu się pchnąć aktywność działaczy w wybranym przez siebie kierunku – z dala od personalnych napaści na elitę, a bliżej dalekosiężnych projektów ogólnej reformy stosunków w partii. Była to także gra na zwłokę – PKK zajęta pracami w zespołach roboczych zapomniała o swojej najgroźniejszej broni – masówkach i wiecach. Jak pokazało doświadczenie 1956 r., to one były najlepszą formą nacisku na KC. Chociaż można mieć wątpliwości, czy w ówczesnej sytuacji byłyby równie skuteczne, to z całą pewnością kierownictwo PZPR nie mogło sobie pozwolić na walkę na dwa fronty – z Solidarnością i własnymi członkami reprezentującymi Podstawowe Organizacje Partyjne. Wypowiedź Kociołka na naradzie pierwszych sekretarzy KW i kierowników wydziałów KC PZPR z marca 1981 r. potwierdza celowość stosowania opisanej taktyki i sugeruje, że szef KWarsz. jeśli nie był jej autorem, to popierał takie rozwiązanie²⁴.

Udzielenie poparcia inicjatywom poziomym przez instancję warszawską nie było bynajmniej faktem odosobnionym. Na tej samej naradzie o akceptacji dla nich mówili także Kazimierz Cypryński (KW w Szczecinie), a nawet Zdzisław Najdowski (KW w Toruniu)²⁵. Z dużą sympatią do działającego na jego terenie „poziomego” Forum Myśli Politycznej odniósł się później także Stefan Zawodziński, I sekretarz KW w Białymstoku, przemawiając na X Plenum KC PZPR²⁶. Przytoczone ukłony w stronę partyjnej bazy mogły być już jednak wynikiem realizacji linii politycznej. Prawdopodobnie nakreślono ją w grudniu 1980 r., kiedy to Stanisław Kania, wygłaszając referat Biura Politycznego na VII Plenum KC PZPR, zachęcał do popierania oddolnych

dymisję Kociołka. Miała ona nastąpić w ramach tzw. cięcia po skrzydłach, ale cechy zagrożonego zwolnieniem I sekretarza KWarsz. ułatwiały podjęcie decyzji – „[S. Kociołek] tkwi mentalnością jeszcze w epoce gomułkowskiej i nic nie może go już zmienić”, AIPN, IPN BU, 2602/22919 –teczka personalna współpracownika ps. „Potok”, rozmowy z oficerem prowadzącym z marca 1981 r. i stycznia 1982 r.; AAN, KC PZPR, sygn. XII–4589, b.pag.

²⁴ *Narady i telekonferencje kierownictwa PZPR w latach 1980–1981*, oprac. i wybór M. Jabłonowski, W. Janowski, W. Władyka, Warszawa 2004, wypowiedź Stanisława Kociołka na naradzie I sekretarzy KW i kierowników wydziałów KC PZPR w dniu 9 III 1981 r., s. 780–781. Kociołek, odpowiadając na pytanie o „struktury poziome” zadane wszystkim zebranych przez Zbigniewa Bialeckiego (I sekretarza KW PZPR w Olsztynie) odpowiedział: „staramy się od początku robić wszystko co możliwe, żeby funkcjonowały formuły działania czy dyskusji, które pojawiają się w ramach istniejącej struktury partyjnej, aby te formuły spełniały rolę owszem dyskusyjną, owszem doradczą, ale dla komitetu warszawskiego partii [...]. W zasadzie to się udaje”.

²⁵ *Ibidem*, s. 751, 760–764.

²⁶ *X Plenum KC PZPR*, 29–30 IV 1981 r., Warszawa 1981, s. 44–45.

inicjatyw, bezwzględnie zakazując jednocześnie tworzenia pozastatutowych struktur organizacyjnych²⁷.

Mimo to nie ulega wątpliwości, że w przypadku warszawskiej Komisji Koordynacyjnej jej współpraca z aparatem miała charakter formalny, odbiegający od wersji oficjalnej. Mówiąc kolokwialnie było to małżeństwo zawarte z rozsądku, a nie z miłości. Obecny na plenarnych obradach PKK przedstawiciel Instytutu Podstawowych Problemów Marksizmu-Leninizmu (IPPM-L) Bronisław Ratuś raportował: „Odnosi się wrażenie, że szeregowy pracownik aparatu partyjnego (KC i KWarsz.) na zebraniach Komisji niewiele może mieć do powiedzenia. Dokumenty dyskutowane na posiedzeniach Komisji dopatrują się w tym aparacie przyczyn wszelkiego zła, domagają się zresztą likwidacji komitetów dzielnicowych, części wydziałów KC i KW”²⁸. Kociołek miał zatem trudności w realizacji swojej polityki przejęcia kontroli nad „więziami poziomymi”. Zaczynały one wykraczać poza wąskie ramy wyznaczone przez instancję warszawską. Z biegiem czasu dawało się odczuć rosnącą rezerwę gremiów kierowniczych PZPR w stosunku do „struktur poziomych”. Warunkowe poparcie zastąpiła niechęć, a następnie dezaprobatą. W dyskusji prowadzonej w KC 7 maja wyraźnie już widać, że postulaty oddolnej odnowy szły, zdaniem większości zebranych, zbyt daleko, a I sekretarz KC obawiał się wręcz powstania konkurencyjnej partii politycznej²⁹.

Czy obawy Stanisława Kania były uzasadnione? Aby choć częściowo odpowiedzieć na to pytanie, przyjrzyjmy się przedmiotowi prac warszawskiej PKK. Zasadniczy wysiłek działaczy szedł w kierunku wypracowania dokumentów, które następnie zamierzano przekazać władzom centralnym PZPR do wykorzystania jeszcze przed nadzwyczajnym zjazdem. Istotną wartością był więc czas – głos Komisji miał zostać usłyszany w dyskusji przedzjazdowej, chciano zdążyć przed kampanią wyborczą na niższych szczeblach struktury, która, jak się spodziewano, poprzedzi zwołanie najważniejszej z instytucji partyjnych³⁰. Dla-

²⁷ Stanisław Kania powiedział wówczas: „W ostatnich tygodniach w wielu ośrodkach kraju powstały inicjatywy bezpośredniej współpracy i wymiany poglądów w wielu kwestiach pomiędzy komitetami partyjnymi zakładów przemysłowych, uczelni i instytucji. Jest to nowy przejaw aktywności organizacji partyjnych. Wyraża się w nim chęć wniesienia własnego wkładu w program i politykę partii. Instancje wojewódzkie i miejskie winny tym inicjatywom wychodzić naprzeciw, aktywnie w nich uczestniczyć, starać się nic nie uronić z cennego kapitału dyskusji. Jednocześnie musimy przeciwstawić się zdecydowanie tworzeniu pozastatutowych struktur organizacyjnych. Każdy, kto wszedł na tę drogę, musi się cofnąć. Frakcyjność i działalność rozłamowa nie mogą być w partii tolerowane [...]” (*VII Plenum KC PZPR 1–2 grudnia 1980 r. Zadania partii w walce o socjalistyczny charakter odnowy życia społecznego. Referat BP KC PZPR wygłoszony przez I sekretarza KC PZPR Stanisława Kanię*, Warszawa 1980, s. 23).

²⁸ AAN, KC PZPR, LVIII/576, Informacja [Bronisława Ratusia] o udziale w zebraniach plenarnych Komisji Koordynacyjnej Warszawskiego Środowiska Naukowego, 29 XII 1980 r., b.pag.

²⁹ *Narady i telekonferencje...*, Narada I sekretarzy KW i kierowników wydziałów KC, 7 V 1981 r., s. 965.

³⁰ VII Plenum KC PZPR (1–2 grudnia 1980 r.) pozostawiło dowolność organizacjom partyjnym w przeprowadzaniu kampanii wyborczej przed albo po IX Zjeździe. Dotyczyło to jednak tylko

tego pierwszoplanową rolę odegrały zespoły robocze. Każdy z nich zajmował się określonym zestawem tematów, zgodnie z opisanym wcześniej podziałem, możliwie bliskim kompetencjom uczestników. Zespoły przypominały słynne komisje problemowe, zainicjowane w 1956 r. na fali odwilży, jako element demokratyzacji wewnątrzpartyjnej. W projekcie regulaminu PKK nazwano je nawet „środowiskowymi zespołami problemowymi”³¹. Tym razem jednak działacze nie wykonywali niczyich poleceń – udział był dobrowolny, a zapał i zaangażowanie szczere. Nie było mowy o swoistej fasadowej roli, jaką wyznaczono komisjom 25 lat wcześniej. Taki przynajmniej obraz wyłania się z relacji Bronisława Ratusia, podkreślającego żywiołowość dyskusji oraz odważne stawianie spraw w trakcie obrad plenarnych. Być może bezkompromisowość, charakterystyczna raczej dla mas partyjnych, zrzeszonych w dużych zakładach przemysłowych zwanych w żargonie aparatu „bazą”, udzieliła się partyjnej elicie intelektualnej. Co prawda Kociołek, rozmawiając z członkami PKK, zapewne nigdy nie usłyszał od nich tak dosadnych stwierdzeń, jak to użyte przez „towarzysza z Huty Warszawa”, który na wspólnym zebraniu swojego komitetu fabrycznego i KU UW groził pod adresem aktywu centralnego, że całe to g... to oni muszą zeszkrobać³². Niemniej jednak temperatura rozmów na posiedzeniach PKK była wysoka.

Po raz pierwszy zespoły problemowe zebrały się 25 listopada w siedzibach przewodniczących im organizacji: SGPiS, UW, PW i PAN. Według relacji pracowników Wydziału Nauki i Oświaty KWarsz. PZPR³³ frekwencja była różna: w najliczniejszym gronie obradował zespół na Politechnice, zajmujący się strukturą partii oraz statutem (50 osób), natomiast w PAN pojawiło się tylko 16 działaczy. Spotkania grup roboczych prowadzili sekretarze komitetów gospodarzy. Wszędzie próbowano wyłonić kluczowe elementy, które powinny zostać zawarte w dokumentach końcowych. Szczególnie zażarta dyskusja toczyła się w zespole trzecim na Politechnice. Nic dziwnego – sprawy związane z reformą PZPR były najważniejsze, a jednocześnie natura problemu szalenie delikatna. W trakcie prawie czterogodzinnej wymiany zdań zgłoszono wiele propozycji, spośród których obok tych oczywistych, jak natychmiastowe zwołanie zjazdu, na pierwszy plan wysunięto postulat rewizji ordynacji wyborczej PZPR.

Był to dezyderat niezmiennie powtarzany niczym mantra od 1956 r. Towarzyszył on wszystkim kryzysom w partii. Jednakowo wszakże był w przeszłości

poziomu POP. Konferencje zakładowe, fabryczne, dzielnicowe oraz wojewódzkie miały się odbyć dopiero po tym wydarzeniu. Decyzję o przeprowadzeniu wyborów w POP podejmowano w przypadku, gdy opowiadała się za nimi większość członków. Ostatecznie odwołanie Zjazdu sprawiło, że wybory nowych władz partyjnych w terenie przeprowadzono na wszystkich poziomach struktury jeszcze przed jego zwołaniem.

³¹ APW, KWarsz. PZPR, 1246, Zasady działania Komisji Koordynacyjnej [projekt], b.d., k. 36–37.

³² *Narady i telekonferencje...*, Narada z 9 III 1981 r., s. 782.

³³ APW, KWarsz. PZPR, 1246, Notatka informacyjna, dotycząca pracy Komisji Koordynacyjnej, 26 XI 1980 r., k. 8–9.

przez kierownictwo lekceważony lub też omijany półśrodkami. Stawał się również narzędziem manipulacji masami członkowskimi. Aby przyspieszyć bieg wydarzeń, wizję zmian przesłano w formie listu do VII Plenum KC³⁴. Domagano się w nim uchylecia dotychczasowych zasad oraz opracowania nowej instrukcji wyborczej delegatów na IX Zjazd. Zgodnie z wolą sygnatariuszy miałyby ona zagwarantować bezpośrednie i tajne wybory w ramach POP środowiskowych lub w najwyższej tryzmandatowych okręgach terytorialnych. Kandydować mogliby tylko członkowie organizacji wchodzących w skład danego okręgu wyborczego, nieograniczeni żadnym parytetem. Tak demokratyczne zasady były nie do przyjęcia w kierownictwie PZPR. Ich wprowadzenie poskutkowałoby całkowitą wymianą elity, byłby to w istocie koniec istnienia partii w dotychczasowym kształcie. Niebezpieczeństwo dostrzegali w całej rozciągłości Stanisław Kociołek, który dzieląc się swoimi obawami na naradzie w KC powiedział: „Ważna jest tu inna sprawa, mianowicie – regulaminu wyboru delegatów na zjazd [...]. Przy czym nie ma żadnej wątpliwości, że [jest] szereg propozycji regulaminu [...], z którymi miałem do czynienia, z jedną z nich starałem się walczyć na wspólnym zebraniu komitetu fabrycznego huty i Uniwersytetu Warszawskiego raczej bezskutecznie. Otóż te regulaminy cechują się dążeniem do, powiedziałbym wycięcia tzw. centralnego aktywu partyjnego. Kiedy się podejmuje i podkreśla, że bez tego [...] partia nie bardzo [...] będzie mogła, w przyszłości istnieć i funkcjonować, to jest replika, że tak oczywiście wy macie rację, tylko że właśnie o to chodzi, żeby was wszystkich wymienić, bo wy nie jesteście w stanie poprowadzić partii”³⁵. Ordynacja wyborcza była w istocie kluczem do demokratyzacji struktur PZPR. Kluczem mocno trzymanym przez kierownictwo KC, którego te za nic w świecie nie chciało oddać.

Równie długo co trzeci obradował pierwszy zespół problemowy PKK. Prawie 40 osób debatowało na temat przewodniej roli PZPR. Tutaj także powracał temat demokratyzacji, której umocnienie działacze widzieli w zwiększeniu roli POP. Rozważano nawet zasadność utrzymywania wielopoziomowej struktury organizacyjnej, za niezbędne uznając tylko dwa szczeble: podstawowy i centralny. Uznano, że „należy zburzyć struktury aparatu partyjnego – zastępując je innymi”³⁶. Powyższe radykalne koncepcje nie stanowiły oficjalnego stanowiska PKK, a tylko głosy w dyskusji. Podkreślono nawet, że ze względu na różnice ideologiczne w partii materiał końcowy należy przygotować możliwie ostrożnie, w formie tezy.

Prace zespołów problemowych zaowocowały wyłonieniem najważniejszych tematów, które należało następnie opracować w formie pisemnej. Zadanie to

³⁴ Osobny list do Stanisława Kani, zawierający te same postulaty, wysłał w imieniu PKK Eugeniusz Duraczyński, I sekretarz KZ PAN (APW, KWarsz. PZPR, 1246, Szanowny Towarzyszu Pierwszy Sekretarzu... [list E. Duraczyńskiego do S. Kani], 27 XI 1980 r., k. 87.

³⁵ *Narady i telekonferencje...*, Narada z 9 III 1981 r., s. 781–782.

³⁶ APW, KWarsz. PZPR, 1246, Notatka informacyjna, dotycząca pracy Komisji Koordynacyjnej, 26 XI 1980 r., k. 11.

powierzono kilkuosobowym grupom. Gotowy materiał zamierzano omówić na posiedzeniu plenarnym PKK, a po jego zaakceptowaniu przesłać wyżej, do Komisji Przedjazdowej przy KC PZPR oraz do Komitetu Warszawskiego i Wydziału Nauki i Oświaty KC.

3 grudnia 1980 r. na kolejnym posiedzeniu PKK omawiano postępy w pracach zespołów roboczych³⁷. Materiał przygotowywany na temat modelu partii przez zespół trzeci na Politechnice został poddany krytyce i skierowany do ponownej redakcji. Członkom Komisji nie podobała się na przykład koncepcja dostosowania struktury PZPR do podziału administracyjnego, podczas gdy Solidarność stosowała inny podział terytorialny (na regiony). Podobnie tekst przygotowany w zespole pierwszym nie spotkał się z ciepłym przyjęciem. Wobec zaistniałych trudności w wypracowaniu konsensusu postanowiono kolejne wersje materiałów konsultować z aktywnym POP. Dalsza dyskusja dotyczyła w przeważającym stopniu zmian struktury PZPR. Zdaniem działaczy obecna jej forma była nie do zaakceptowania z powodu braku elastyczności, prowadzącego z czasem do skostnienia. Wskazywano na dominację aparatu nad ciałami kolegiальnymi, co znów u starszych wiekiem słuchaczy musiało wywołać efekt *deja vu*. Te same słowa niemal kropka w kropkę padały bowiem w 1956 r. Jednocześnie postępowo tonowanie nastrojów – zdaniem niektórych dyskutantów radykalna zmiana struktury doprowadzić mogła do rozbicia partii i powołania nowej, co nie było w żadnym razie celem PKK³⁸. Jak wynika z raportu Wydziału Nauki i Szkolnictwa Wyższego KWarsz. PZPR, stopniowo, wraz z upływem czasu, emocje towarzyszące dyskusjom plenarnym PKK opadły, a górę wziął „rozsądek”. Domyślać się można, że odrzucono najśmielsze pomysły reform, zostawiając te możliwe do realizacji³⁹.

Ogółem w okresie najbardziej intensywnych prac, od listopada 1980 do stycznia 1981 r. odbyło się sześć plenarnych posiedzeń PKK. W rezultacie powstały dokumenty będące sumą postulatów organizacji partyjnych wchodzących w skład Komisji. Najszybciej opracowano tezy przedjazdowe, dotyczące roli PZPR w systemie politycznym, czyli temat przydzielony pierwszemu zespołowi problemowemu, koordynowanemu przez SGPiS. Trzeci zespół pod kierunkiem KU PW przygotował projekt statutu PZPR. Prace w pozostałych dwóch jeszcze trwały, ale były na ukończeniu. Wysłano również pięć listów do I sekretarza KC Stanisława Kani oraz jeden do uczestników VII Plenum KC PZPR. Na żaden nie otrzymano odpowiedzi.

³⁷ APW, KWarsz. PZPR, 1246, Notatka informacyjna, dotycząca spotkania Komisji Koordynacyjnej [sporządzona w Wydziale Nauki i Szkolnictwa Wyższego KWarsz. PZPR], 4 XII 1980 r., k. 20–25.

³⁸ *Ibidem*, k. 23.

³⁹ APW, KWarsz. PZPR, 1246, Tezy [Wydziału Nauki i Szkolnictwa Wyższego] do informacji na temat działalności Komisji Koordynacyjnej Warszawskiego Środowiska Naukowego, 8 I 1981 r., k. 124–126.

Mimo braku odzewu na korespondencję, w dalszym ciągu „pozioma” inicjatywa zapoczątkowana w SGPiS cieszyła się oficjalnym poparciem aparatu. 19 stycznia Zbigniew Chrupek, I sekretarz KU UW i jednocześnie jeden z czołowych działaczy PKK, informował jej członków o rozmowach prowadzonych w gmachu KC. Przedstawiciele prezydium Komisji spotkali się tam 10 dni wcześniej z kierownikami Wydziału Organizacyjnego Andrzejem Barzykiem i Wydziału Nauki i Oświaty Jaremą Maciszewskim. Pierwszy z nich wyraził uznanie dla działalności komisji koordynacyjnej i obiecał udostępnienie jednego z biuletynów zjazdowych celem publikacji materiałów. Zapewnił, że otwarte na nie są także łamy prasy partyjnej. Chrupek natomiast przedstawił propozycję przekształcenia PKK po IX Zjeździe w Komitet Partyjny Środowiska Naukowego. Nie wiadomo, jak ta inicjatywa została odebrana. Jednocześnie w Komitecie Warszawskim zrodził się pomysł zwołania w drugiej dekadzie lutego 1981 r. plenum poświęconego w całości działalności PKK. Co więcej, po zakończeniu zebrania instancji warszawskiej planowano przedyskutować dokumenty środowiska naukowego na forach kluczowych zakładów pracy w stolicy⁴⁰, a w dalszej perspektywie wykorzystać przy ustaleniu stanowiska całej organizacji warszawskiej przed IX Zjazdem PZPR⁴¹. Aparatczycy oceniali, że istnienie PKK przynosi korzyści szczególnie w sferze ideowo-wychowawczej. Choć wypracowane przez jej działaczy dokumenty zostały ocenione w Wydziale Nauki i Szkolnictwa Wyższego KWarsz. jako niedoskonałe i zawierające wiele „błędnych sformułowań”, to stanowiły jednocześnie „impuls intelektualny”, dający nadzieję na „ożywienie” członków zniechęconych polityczną atmosferą i pogrążonych w marazmie. Przemawiając na plenum KWarsz. 22 kwietnia 1981 r., Stanisław Kociołek konsekwentnie deklarował swoje poparcie dla warszawskiej Komisji Koordynacyjnej. Mówił o „uznaniu i aprobacie” dla jej działalności⁴². Jeszcze w maju 1981 r. w trakcie narady I sekretarza KU z kierownictwem Wydziału Nauki i Oświaty KC akcentowano pozytywną rolę

⁴⁰ APW, KWarsz. PZPR, 1246, Propozycja [Wydziału Nauki i Szkolnictwa Wyższego KWarsz. PZPR] w sprawie sposobu zorganizowania dyskusji nad opracowaniami Komisji Koordynacyjnej w zakładach pracy, 15 I 1981 r., k. 129. Do dokumentu dołączono załącznik z listą 16 zakładów, którą otwierały te największe: FSO, Huta Warszawa i FWP im. gen. Świerczewskiego.

⁴¹ APW, KWarsz. PZPR, 1246, Notatka [Wydziału Nauki i Szkolnictwa Wyższego KWarsz. PZPR] na temat posiedzenia plenarnego KWarsz. PZPR poświęconego omówieniu wyników prac Partyjnej Komisji Koordynacyjnej Warszawskiego Środowiska Naukowego (PKK), 18 I 1981 r., k. 96–99.

⁴² APW, KWarsz. PZPR 821, Stenogram z posiedzenia plenarnego KWarsz. PZPR 22 IV 1981 r., k. 12. Kociołek powiedział wówczas: „Wiele dyskusji a niekiedy nieporozumień wywołują tzw. struktury poziome w partii. Stanowisko Komitetu Warszawskiego było w tej sprawie jasne od dawna. Powtórzmy je raz jeszcze, z tego chociażby powodu, że problem jest stale aktualny. Będziemy sprzyjać współdziałaniu organizacji partyjnych i wymianie doświadczeń z aprobatą i uznaniem odnosimy się do działalności komisji koordynacyjnej warszawskiego środowiska naukowego [...]. Jednocześnie uważamy, że konsekwentnie musi być przestrzegana zasada jedności w partii”.

„porozumień poziomych”. W dyskusji „zdecydowanie odrzucono tezy o niebezpieczeństwie powstania frakcji czy też rozłamu w partii w wyniku działalności porozumień poziomych”⁴³.

Czy przyjacielskie gesty ze strony KC i KWarsz. były rzeczywiście wyrazami sympatii dla warszawskiej „struktury poziomej”? Czy też stanowiły element gry, jaką kierownictwo prowadziło z partyjnym środowiskiem nauki, zmierzając do własnych celów? Część przesłanek wskazuje, że najbliższa prawdy jest twierdząca odpowiedź na drugie pytanie. Po pierwsze starano się włączyć dokumenty Komisji w szerszy projekt, mający prawdopodobnie rozmyć niewygodne dla kierownictwa PZPR postulaty lub przynajmniej zepchnąć je na dalszy plan. Taki był zapewne cel wykorzystania tekstów komisji do wypracowania wspólnego dla całej organizacji stołecznej stanowiska przed IX Zjazdem. Wówczas, nawet jeśli PKK dalej słałaby swoje opracowania do KC, to ich wydźwięk zostałby znacznie osłabiony. Po drugie, nie odbyło się obiecanie plenum KWarsz., na którym PKK zaprezentować miała swój dorobek. Przyczyna tego posunięcia nie jest znana. Można przypuszczać tylko chęć dalszego osłabienia pozycji „poziomych” w instancji warszawskiej. Wreszcie po trzecie i najważniejsze – wewnątrz struktur aparatu, jeszcze gdy PKK cieszyła się oficjalnym poparciem, krążyły analizy zdecydowanie nieprzychylnie komitetom uczelnianym PZPR. Mało tego, posługiwać się nimi mieli w swojej pracy lektorzy KC i KWarsz.⁴⁴, a więc opinie w nich zawarte trafiały do uszu zwykłych członków partii np. na szkoleniach, odczytach, zebraniach w zakładach pracy. Z oburzeniem mówił o tym fakcie Zbigniew Chrupek na jednym z posiedzeń Komisji. Materiał, zatytułowany „Informacja o bieżącej sytuacji społeczno-politycznej w warszawskim środowisku akademickim” traktował o „dezintegracji uczelnianych organizacji partyjnych”. Mowa w nim była także o utracie kontroli nad poczynaniami członków PZPR, uleganiu presji środowiska, a także oportunistyce. Komitety uczelniane miały opowiadać się za partyjną odnową tylko dlatego, żeby „zachować twarz”, przedkładając lojalność wobec własnego otoczenia nad lojalność polityczną. Chrupek przypuszczał, że za rozpowszechnieniem tego szkodliwego dla organizacji uczelnianych dokumentu stali działacze Solidarności. Nie wiadomo, czy miał rację, ale jest to prawdopodobne. Negatywny obraz zarysowany piórem towarzyszy z aparatu PZPR był bowiem zbieżny w tym miejscu z opinią opozycji. Z niechęcią traktowała ona wszelkie formy „dobrej zmiany” w pezetpeerowskich dołach. Solidarność z reguły uważała POP za niepotrzebną konkurencję w walce o wpływy na uczelniach i zakładach pracy.

Jak głęboko zdaniem partyjnych reformatorów powinna sięgnąć odnowa? Odpowiedź na to pytanie znajdziemy w najważniejszych tekstach sporządzonych

⁴³ AAN, KC PZPR, LVIII/272, Informacja o przebiegu narady sekretarzy Komitetów Uczelnianych PZPR, [która odbyła się w dniach 18–20 V 1981], b.d., b.pag.

⁴⁴ APW, KWarsz. PZPR, 1246, Notatka [Wydziału Nauki i Szkolnictwa Wyższego KWarsz. PZPR] informacyjna dotycząca spotkania Komisji Koordynacyjnej, 4 XII 1980 r., k. 24.

przez Komisję Koordynacyjną. Pierwszym z nich były „Tezy w sprawie roli partii jako przewodniej siły politycznej w społeczeństwie”⁴⁵. Ich autorzy skrytykowali założenia programowe PZPR na IX Zjazd, czyli najnowszą wizję wyjścia z kryzysu, nakreśloną z perspektywy kierownictwa KC. Zdaniem działaczy PKK głównym celem strategicznym powinno być dla partii odzyskanie zaufania społecznego, dającego legitymację do rządzenia krajem. Droga do niego wiodła nie tyle przez odsunięcie od polityki osób z poprzedniej ekipy, ile demokratyczne zmiany strukturalne w PZPR. W dalszej części tekstu pojawiły się zarzuty pod adresem centrali – piętnowano odwlekanie rozliczeń za błędy okresu gierkowskiego, przesuwanie terminu Zjazdu, wreszcie opóźnianie kampanii wyborczej terenowych organizacji. Wytknięto pozostawienie w mocy prawnej przywilejów dla „wyższych funkcjonariuszy partyjnych”. Ważne było bardzo trafne spostrzeżenie, że kierownictwo PZPR utraciło nie tylko zaufanie społeczeństwa, ale również swoich współtowarzyszy zrzeszonych w tzw. dołach partyjnych. Zjawisko to było charakterystyczne dla poprzednich kryzysów politycznych w PRL, a szczególnie tego z 1956 r. Po raz kolejny następował wyraźny orwellowski podział na partię wewnętrzną i zewnętrzną. Sposobem na poprawę sytuacji miała być, zdaniem PKK, radykalna zmiana – rezygnacja z systemu nomenklatury kadr, wprowadzenie zasady jawności życia publicznego i swobody krytyki. Proponowano odejście od dublowania administracji rządowej i samorządowej przez paralelne struktury partyjne.

Konstytucyjna „przewodnia rola” mogła być pełniona metodą przenikania czy też dominacji, polegającej na obsadzaniu funkcji państwowych członkami PZPR (ewentualnie stronnictw sojusznicznych) lub osobami cieszącymi się jej zaufaniem. Autorzy „Tez” podpowiadali likwidację tych wydziałów aparatu centralnego i wojewódzkiego, których kompetencje wykraczały poza sferę wewnątrzpartyjną. Ich zadania przejęłyby komisje problemowe, złożone z członków KC (lub KW) oraz ekspertów (podobne rozwiązanie zastosował Władysław Gomułka w 1957 r., jednak wówczas po niespełna trzech latach je zarzucono, wracając do systemu wydziałowego). Po takiej „rewolucji” strukturalnej PZPR nie musiała bynajmniej wyrzec się wpływu na politykę kadrową, pozostawiając sobie prawo do „formułowania propozycji personalnych”. Bardziej przejrzyste stać się miały tylko zasady selekcji kandydatów, z naciskiem na ich przydatność merytoryczną. Dobór kadr

⁴⁵ APW, KWarsz. PZPR, 1246, k. 149–166. Ten 26-stronicowy dokument opatrzone klauzulą „do użytku wewnątrzpartyjnego” i wydano nakładem Wydawnictwa Uczelnianego SGPiS w liczbie 150 egzemplarzy. W Archiwum Państwowym w Warszawie zachowało się kilka wersji „Tez” (zob. APW, KU PZPR UW, 62, k. 20–24). W AAN odnalazłem pierwotną wersję tego dokumentu, przesłaną do Komisji Przedzjazdowej i KWarsz. 22 XII 1980 r. (AAN, KC PZPR, LVIII/314). Na największą uwagę zasługuje ta ostateczna (i zarazem najbardziej obszerna), opatrzone datą 11 maja 1981 r. Sporządzono ją w odpowiedzi na rozczarowujące działania Komisji założenia programowe na IX Zjazd PZPR.

powinien przebiegać jawnie, z uwzględnieniem konkursów. W miejsce dawniej nomenklatury, autorzy „Tez” proponowali „partyjne rekomendacje”, które byłyby niewiążącą sugestią dla organów właściwej administracji.

Wiele wskazuje, że wizja odnowy partii zawarta w „Tezach” była tylko jedną z wielu podobnych, jakie dochodziły z terenu do gmachu KC. Trudno jest więc określić, na ile opisane pomysły Komisji były oryginalne, a na ile po prostu zbieżne z ogólnymi oczekiwaniami, kierowanymi pod adresem kierownictwa w całej Polsce. W każdym razie część z nich wykorzystano dopiero kilka lat później. W 1983 r. po zakończeniu stanu wojennego KC zatwierdził główne założenia polityki kadrowej PZPR⁴⁶. Nie ma tu miejsca na szczegółowe porównanie, ale z całą pewnością w wielu punktach były one po prostu kalką „Tez” Komisji Koordynacyjnej.

Drugim bardzo ważnym dokumentem, przyjętym przez PKK, był projekt statutu PZPR⁴⁷. Kładziono w nim nacisk na prawo członków partii do swobodnej krytyki i wymiany poglądów, zwracania się bezpośrednio do dowolnej instancji, ze zjazdem włącznie. Co interesujące, autorzy projektu nie zamierzali podważać fundamentalnej zasady centralizmu demokratycznego, obowiązującej w partiach leninowskich. Pojęcie to, pozornie tylko zawierające w sobie sprzeczność, godziło dwa pryncypia – hierarchiczny model decyzyjny i swobodę wyboru władz organizacji. Zdaniem działaczy PKK, to właśnie zaniechanie demokratycznych procedur wyłaniania władz partii leżało u podstaw jej cyklicznych wewnętrznych kryzysów. W zapobieganiu kolejnym „wypaczeniom” pomoc miało wzmocnienie partii na dole. POP zamierzano wyposażyć w rodzaj „hamulca bezpieczeństwa” – dzięki kontaktom poziomym (usankcjonowanym w projektowanym statucie), organizacje reprezentujące jedną trzecią ogólnej liczby członków partii mogły żądać zwołania nadzwyczajnego zjazdu⁴⁸. Przewidziano dla nich także obowiązek opiniowania kandydatów partyjnych na stanowiska państwowe.

Projekt statutu zakładał trójstopniową strukturę PZPR. Oprócz Komitetu Centralnego składałyby się na nią organizacje podstawowe i zakładowe oraz wojewódzkie. W porównaniu z dotychczasowym układem brakowało instancji średniego szczebla, tj. miejskich, gminnych i dzielnicowych. Ich powołanie nie miało być już obligatoryjne – decyzję w tej sprawie powierzono komitetom

⁴⁶ *Uchwała XIII Plenum Komitetu Centralnego PZPR w sprawie polityki kadrowej. Główne założenia polityki kadrowej (przyjęte przez XIII Plenum KC PZPR)* [do użytku wewnątrzpartyjnego], Warszawa, październik 1983, ss. 7.

⁴⁷ APW, KWarsz. PZPR, 1246, Statut Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej [projekt]. Propozycje zmian opracowane przez zespół problemowy III [trzeci zespół problemowy] Partyjnej Komisji Warszawskiego Środowiska Naukowego, Warszawa, styczeń 1981 r., k. 100–119.

⁴⁸ Taką możliwość dawał co prawda obowiązujący statut, brakowało w nim jednak mechanizmu umożliwiającego oddolną aktywizację żądających zjazdu członków partii. Zob. *Statut PZPR ze zmianami uchwalonymi przez VII Zjazd PZPR w grudniu 1975 r.*, Warszawa 1978, art. 29, s. 72.

wojewódzkim i to tylko w uzasadnionych przypadkach. Kolejne *novum* stanowiło scalenie odrębnych komisji: kontroli partyjnej i rewizyjnej w jedną, kontrolno-rewizyjną. Zamierzano wzmocnić w ten sposób nadzór nad aparatem, czyniąc z tego organu skuteczne narzędzie audytu wewnętrznego. W „Pomocniczym aparacie partyjnym” autorzy projektu proponowali coś w rodzaju systemu rotacji – pracownik mógł być zatrudniany nieprzerwanie tylko przez sześć lat, po czym musiało nastąpić przeniesienie do zwykłego miejsca pracy, przynajmniej na dwa lata. Aparatczycy tracili także swoje przywileje – miał ich obowiązywać kodeks pracy.

Najciekawszą i zarazem najważniejszą propozycją dotyczącą statutu była nowa wersja ordynacji wyborczej. Upowszechniała ona zasadę tajności. Zamierzano w ten sposób wyłaniać nie tylko ciała kolegialne, ale także organy wykonawcze komitetów (czyli egzekutywy i sekretarzy). Zdawano sobie jednocześnie sprawę, że sedno demokratycznych procedur leży nie tyle w sposobie głosowania, ile wysuwania kandydatów. Dlatego też postulowano nie ograniczać ich liczby. Bierne prawo wyborcze uzyskiwali delegaci (na zjazd lub konferencję) i tylko oni mieli prawo zgłaszania swoich propozycji personalnych. Zapobiegało to stosowanemu bardzo często dotychczas „przywożeniu kandydatów w teczkach” przez przedstawicieli KC lub KW. Obok komitetów, bezpośrednio wyborowi delegatów podlegać miała najważniejsza osoba – I sekretarz. Co istotne, zarówno on, jak i członkowie organu wykonawczego instancji mogli, w myśl projektu, sprawować mandat tylko przez dwie kadencje.

Podobnie jak w przypadku „Tez” o przewodniej roli partii, rozwiązania proponowane w projekcie statutu autorstwa PKK nie wydają się szczególnie oryginalne i charakterystyczne dla warszawskiego środowiska naukowego. Podobne postulaty powtarzały się w wielu organizacjach partyjnych na terenie całego kraju. Zwróćmy uwagę, że przynajmniej część z nich odpowiadała hasłom z roku 1956. Wówczas niektóre zostały nawet wprowadzone w życie, a potem wycofane, jak na przykład tajne wybory sekretarzy. W 1980 r. powszechnie domagano się choćby utworzenia komisji kontrolno-rewizyjnych, o czym mówił Stanisław Kania na VII Plenum KC⁴⁹. To „wołanie z otchłani” zostało ostatecznie usłyszane w Centrali. Jesz-

⁴⁹ VII Plenum KC PZPR 1–2 grudnia 1980 r. *Zadania partii...*, s. 23. Centralna Komisja Kontroli Partyjnej szacowała, że w trakcie kampanii wyborczej przed IX Zjazdem PZPR wybrano 436 komisji kontrolno-rewizyjnych przy komitetach miejskich, miejsko-gminnych, gminnych i zakładowych, AAN, KC PZPR, IX/152 [Pismo do przewodniczących wojewódzkich komisji rewizyjnych i wojewódzkich komisji kontroli partyjnej, 1 XII 1982 r., k. 36. Statut PZPR nie przewidywał istnienia takiego organu, wobec czego komitetom wojewódzkim nakazano ich rozdzielanie. Wnosząc z daty wskazanego wyżej pisma CKKP, działały one jednak jeszcze pod koniec 1982 r. Do 31 października 1982 r. rozdzielono zaledwie 112 z nich (np. Miejska Komisja Kontrolno-Rewizyjna w Gostyninie została powołana 21 maja 1981 r. w trakcie miejskiej konferencji, a rozdzielono ją 11 stycznia 1982 r., Archiwum Państwowe w Płocku, Komitet Miejsko-Gminny PZPR w Gostyninie, Protokół Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej PZPR w Gostyninie, 21 V

cze w tym samym roku, decyzją IX Zjazdu, wprowadzono zasadę tajnego wyboru I sekretarzy instancji terenowych, a na X Zjeździe w 1986 r. powstały komisje kontrolno-rewizyjne. Były to jednak półśrodki – niedemokratyczna pozostała forma wysuwania kandydatów do władz, a aparat partyjny utrzymał swoje przywileje pracownicze i emerytalne⁵⁰. Nie wprowadzono także kadencyjności funkcji partyjnych.

Aby lepiej zrozumieć skalę napięcia, jakie na przełomie lat 1980 i 1981 narastało w PZPR między kierownictwem, a komórkami niższego szczebla, trzeba przybliżyć problem przedzjazdowej kampanii wyborczej. Rezerwa, z jaką aparat centralny podszedł do idei przeprowadzenia wyborów w terenie, wywołała niezadowolenie w wielu organizacjach zakładowych i fabrycznych. Aby zapobiec jego eskalacji KC zdecydował się na ustępstwa – obradujące w grudniu 1980 r. VII Plenum pozostawiło wolną rękę w kwestii wyborów na poziomie POP, zastrzegając jednocześnie, że konferencje wyższych instancji powinny odbyć się już po zakończeniu IX Zjazdu⁵¹. To pozornie kompromisowe rozstrzygnięcie miało prawdopodobnie poróżnić partyjne masy, pokazując, że nie ma wśród nich jednomyślności. Przygotowano jednocześnie instrukcję wyborczą, która zastępowała powszechnie krytykowane, obowiązujące przepisy. Zgodnie z przewidywaniami, na niezwłoczne przeprowadzenie wyborów zdecydowała się tylko część POP. Pozostałe, zapewne pod wpływem cichej agitacji aparatu, postanowiły czekać.

Wydaje się, że w środowisku akademickim większość organizacji partyjnych nie zamierzała odkładać zebrań i konferencji wyborczych. Przeciwnie – jak w przypadku Politechniki Warszawskiej – postanowiono je przyspieszyć. Roman Matla, ustępujący I sekretarz tamtejszej komórki PZPR tłumaczył delegatom, że takie posunięcie stanowi element gry o wysoką stawkę, prowadzonej z kierownictwem: „Egzekutywa i Komitet Zakładowy włożyły wiele wysiłku, aby nie stać się przedmiotem ponownej manipulacji przez nadrzędne instancje. Wyrazem tego jest przyspieszenie kampanii sprawozdawczo-wyborczej w naszej organizacji jako formy nacisku na szybsze zwołanie Nadzwyczajnego Zjazdu Partii”⁵². Natomiast

1981 r., k. 150; *ibidem*, Protokół posiedzenia Komisji Kontrolno-Rewizyjnej przy Komitecie Miejskim PZPR w Gostyninie, 11 I 1982 r., 31, k. 9–10. Organizacja partyjna UW również zamierzała wybrać łączoną komisję kontrolno-rewizyjną, jednak z nieznanych powodów zrezygnowano z tego i w kwietniu 1981 r. wybrano tradycyjnie dwie odrębne – rewizyjną i kontroli partyjnej. W województwie warszawskim w trakcie kampanii wyborczej 1981 r. wyłoniono komisje kontrolno-rewizyjne w sześciu komitetach miejsko-gminnych i 12 gminnych (APW, KWarsz. PZPR, 782, Sprawozdania statystyczne, 1981 r., k. 271–272).

⁵⁰ W 1983 r. weszła w życie tzw. pragmatyka aparatu partyjnego, regulująca prawa i obowiązki pracowników PZPR na zasadach odrębnych od reszty społeczeństwa (zob. D. Magier, *Pracownicy Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w świetle przepisów Biura Politycznego Komitetu Centralnego z 1983 r.*, „Komunizm: system – ludzie – dokumentacja” 2012, nr 1, s. 89–100, www.komunizm.net (dostęp: 2 III 2017)).

⁵¹ VII Plenum KC PZPR 1–2 grudnia 1980 r. *Zadania partii...*, s. 27.

⁵² APW, KZ PZPR PW, 6, Przemówienie tow. R[omana] Matli na konferencji sprawozdawczo-wyborczej, 10 I 1981 r., k. 61.

na Uniwersytecie Warszawskim postąpiono zupełnie na odwrót – odroczone kampanię w obawie, że nie zdąży się ona zakończyć zanim dojdzie do Zjazdu. W Wydziale Nauki KC w styczniu 1981 r. szacowano, że wybory odbyły się już w prawie co czwartej szkole wyższej⁵³. Do nowych władz wchodziłi głównie przedstawiciele młodej kadry naukowej, reprezentujący „silne dążenie do reform w partii i samej uczelni”⁵⁴. Wynikało to nie tyle z radykalizmu wyborców, ile niechęci samodzielnych pracowników nauki do obejmowania funkcji partyjnych⁵⁵. Zapewne w komitetach zwiększył się także odsetek członków Solidarności – tak było przynajmniej na lubelskim UMCS, gdzie wyłoniono siedmioosobową egzekutywę w całości z nich złożoną⁵⁶. Z wyraźną niechęcią spotkał się zatwierdzony na VII Plenum KC „Tymczasowy regulamin wyboru władz i delegatów PZPR”⁵⁷. Słusznie zarzucano, że zawarto w nim niedemokratyczne rozwiązania i to bez jakichkolwiek konsultacji. Do znamienego incydentu doszło w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Bydgoszczy. Tam w trakcie konferencji, protestując przeciw „niezgodnej ze statutem nowej ordynacji wyborczej”, większość zebranych opuściła salę obrad⁵⁸. Wojciech Lamentowicz, wówczas adiunkt w Wyższej Szkole Nauk Społecznych w Warszawie, zjawisko pomijania instrukcji KC uznał za powszechne – dotyczyć miało ono nie tylko uczelni, ale także zakładów przemysłowych. Jego zdaniem wszędzie reguły wyborcze tworzone *ad hoc*, a wybory odbywały się w sposób demokratyczny – były tajne, bezpośrednie, bez ograniczania liczby kandydatów rekomendowanych w dodatku przez ustępujące władze⁵⁹.

Wersję Lamentowicza trudno zweryfikować, ale potwierdza ją przykład Politechniki Warszawskiej. Wyboru nowych władz komitetu zakładowego dokonano tam na podstawie wewnętrznie ustalonej regulacji, z poszanowaniem demokracji zarówno przy wysuwaniu kandydatów, jak i samej procedurze głosowania⁶⁰. Takie

⁵³ AAN, KC PZPR, LVIII/314. Przebieg zebrań sprawozdawczych i wyborczych w szkołach wyższych [Notatka sporządzona w Wydziale Nauki i Oświaty KC PZPR], b.d. [na podstawie tekstu styczeń 1981 r.]. Z dokumentu wynika, że wybory władz PZPR miały za sobą: Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Uniwersytet Śląski, Politechniki: Łódzka, Białostocka, Rzeszowska i Warszawska, Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Bydgoszczy, Akademia Medyczna w Krakowie, AWF w Warszawie, Gdańsku i Krakowie oraz Akademia Rolniczo-Techniczna w Olsztynie.

⁵⁴ *Ibidem*.

⁵⁵ AAN, KC PZPR, LVIII/575, Informacja [Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR] o sytuacji politycznej w szkołach wyższych, 17 IV 1981 r., b.pag.

⁵⁶ AAN, KC PZPR, LVIII/314, Informacja KW w Lublinie, 19 I 1981 r., b.d.

⁵⁷ AAN, KC PZPR, LVIII/314, Tymczasowy regulamin wyboru władz i delegatów PZPR [do użytku wewnątrzpartyjnego], XII 1980 r.

⁵⁸ AAN, KC PZPR, LVIII/314, Przebieg zebrań sprawozdawczych i wyborczych w szkołach wyższych [Notatka sporządzona w Wydziale Nauki i Oświaty KC PZPR], b.d.

⁵⁹ W. Lamentowicz, *op. cit.*, s. 12.

⁶⁰ APW, KZ PZPR PW, 6, Protokoły Komisji Skrutacyjnej z dnia 10 I 1981 r., k. 82–93. W tajnych wyborach ponad 100 delegatów głosowało na członków komitetu zakładowego, egzekutywy, sekretarzy i I sekretarza.

jawne rzucenie rękawicy w stronę kierownictwa, jak się wydaje, powinno było doprowadzić do konfliktu z instancją warszawską. Tymczasem, zamiast ostrej reakcji dyscyplinującej, Komitet Warszawski rozpętał kampanię oczerniającą. Wśród organizacji zakładowych rozpowszechniono krytyczne w treści pismo pod niewinnym tytułem „Informacja o przebiegu obrad Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej PZPR Politechniki Warszawskiej”⁶¹. Był to wyraźny przejaw słabości, charakterystyczny w tym okresie także dla Centrali. Dlatego działacze uczelni, gdy tylko poznali treść „paszkwilu” na swój temat, nie zawahali się nań odpowiedzieć. Pisząc do KWarsz. tłumaczyli, że delegaci na konferencji jednogłośnie opowiedzieli się za trybem wyborów przyjętym w KZ, jednocześnie „nie rozważono celowości skorzystania z tymczasowego regulaminu wyborów, opracowanego przez KC”⁶². Natomiast w odpowiedzi na nagonkę, przy pomocy kontaktów poziomych zamierzano popularyzować swoją wersję wydarzeń⁶³.

Partyjna odnowa Politechniki znalazła sojuszników w redakcji „Życia Warszawy”. Na pierwszej stronie tego dziennika 9 lutego 1981 r. ukazał się obszerny wywiad z Jerzym Kapuścińskim. Świeżo upieczony I sekretarz KZ chwalił się, że na stołecznej Politechnice, jako pierwszej uczelni w kraju⁶⁴, przeprowadzono prawdziwie demokratyczne wybory władz partyjnych na zasadach uchwalonych bez ingerencji z zewnątrz. Czytelnicy dowiedzieli się o pozytywnych owocach tego nowatorskiego rozwiązania, które wzmocniło organizację i zostało pozytywnie odebrane przez jej członków. Oczywiście w tekście ani słowem nie wspomniano o złamaniu zasady centralizmu demokratycznego, o nieposłuszeństwie względem KC⁶⁵. Bunt KZ Politechniki, bo tak go chyba można nazwać, zakończył się pełnym sukcesem. Decyzje personalne konferencji uczelnianej zostały ostatecznie zatwierdzone przez egzekutywę KWarsz. PZPR w kwietniu 1981 r.⁶⁶

Podobny przebieg miała konferencja wyborcza w Fabryce Wyrobów Precyzyjnych im. gen. Świerczewskiego w maju 1981 r.⁶⁷ Chociaż wzięli w niej udział sekretarz KWarsz. Janusz Barcz i sekretarz KD Warszawa Wola Wiesław Felczak,

⁶¹ Nie udało się odnaleźć tekstu tego pisma. Do jego treści nawiązuje tylko poniższe pismo egzekutywy KZ PZPR Politechniki Warszawskiej.

⁶² APW, KZ PZPR PW, 11, [Pismo egzekutywy KZ PZPR PW do KWarsz.], 26 III 1981 r., k. 85–86.

⁶³ APW, KZ PZPR PW, 11, Protokół III plenum KZ PZPR PW, 10 III 1981 r., k. 49–50.

⁶⁴ W tym miejscu Kapuściński minął się z prawdą. Politechnikę wyprzedziła organizacja partyjna Uniwersytetu Śląskiego, gdzie konferencja wyborcza odbyła się 19 grudnia 1980 r. Tam również zastosowano demokratyczną ordynację wyborczą, AAN, KC PZPR, XII/4640, Informacja o przebiegu konferencji sprawozdawczo-wyborczych PZPR w Fabryce Samochodów Małolitrażowych zakład nr 2 w Tychach i Uniwersytecie Śląskim, 23 XII 1980 r. [teleks KW PZPR w Katowicach do sektora informacyjnego Wydziału Organizacyjnego KC PZPR].

⁶⁵ B. Drózdź, *Odzyskanie zaufania. Rozmowa „Życia” z Jerzym Kapuścińskim, I sekretarzem KZ PZPR w Politechnice Warszawskiej*, „Życie Warszawy” 9 II 1981, nr 32, s. 1, 4.

⁶⁶ APW, KWarsz. PZPR, 954, Protokół posiedzenia egzekutywy KWarsz., 16 IV 1981 r., k. 182.

⁶⁷ M. Książarczyk, *Demokracja i wybory*, „Życie Warszawy” 12 V 1981, nr 109, s. 3.

nie potrafili oni narzucić swojego zdania delegatom. Zlekceważono obowiązujący regulamin wyborów, chociaż nie tak ostentacyjnie jak na Politechnice. Zastosowano się na przykład do wyznaczonych limitów liczebności KZ⁶⁸, ale już nie do trybu wyboru I sekretarza. Wbrew centralnym wytycznym postanowiono wyłonić go w bezpośrednim głosowaniu. Na nic zdały się protesty Felczaka, który straszyl konsekwencjami i mówił o „dwuwładzy” komitetu i sekretarza z tak silnym mandatem, otrzymanym na konferencji. Odpowiedziano mu bez pardonowo: „To będzie nasz sekretarz i to my decydujemy”. Wydaje się również, że łamiąc odgórny regulamin w Świerczewskim nie ograniczono liczby kandydatów zgłaszanych z sali. Dyskusja była burzliwa, a całe zebranie trwało aż 12 godzin. Z wypowiedzi delegatów przebijała krytyka kierownictwa, wręcz żał za stan, w jakim znajdowała się partia. Jeden z robotników powiedział: „Na tę konferencję szedłem ze wstydem. Według niektórych oświadczeń nie jest to konferencja sprawozdawczo-wyborcza, a zebranie złodziei, bo takie miano przypięto nam za postępowanie kierownictwa. Od VI Plenum czekamy na zmiany. Odnowę znam od 1956 r. Ona wciąż jest na dole, wyżej nie może przebić muru”⁶⁹.

Do potraktowania wyborczej „rebelii” organizacji podstawowych PZPR jako zjawiska powszechnego skłania przebieg dyskusji na naradzie, która odbyła się w KC w marcu 1981 r. Kazimierz Cypryński opowiadał wówczas o walce wyborczej, stoczonej ze zwolennikami Solidarności w Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego. Mimo zastosowania demokratycznych procedur, w bezpośrednim i tajnym głosowaniu zwyciężył tam jednak kandydat wspierany przez KW⁷⁰. Stanisław Opałko, odnosząc się do kampanii w tarnowskich POP stwierdził, że „każda organizacja partyjna stosuje inny regulamin wyborczy”, a na poparcie swoich słów wymienił te największe – Zakładów Mechanicznych „Ponar” i Zakładów Azotowych. Zdaniem oburzonego Opałki „zły” przykład szedł z wielkich miast – Gdańska i Wrocławia. Wymagało to usztywnienia stanowiska i ukrócenia proceduru – „Po prostu powinno być zdecydowane stanowisko w tej kwestii. Zły regulamin, niedoskonały, to się go poprawi. Ale żeby to było [...] wszędzie jednakowo, nie tak, żeby powstały takie struktury, których później nie poznamy w ogóle co to jest za partia”⁷¹.

Gdański aparat partyjny dał sygnał do rozpoczęcia kampanii wyborczej zanim zezwolił na to Komitet Centralny – w listopadzie 1980 r. Tam również

⁶⁸ Regulaminowy limit zakładał widelki w granicach od 33 do 75 członków KZ. Prezydium konferencji zdecydowało się na dolną granicę, aby zespół uczynić bardziej operatywnym. Takie posunięcie było charakterystyczne dla kryzysów w PZPR. Zwykle w normalnych warunkach wybierano pełną dopuszczalną liczbę członków organów wybieralnych.

⁶⁹ M. Księżarczyk, *op. cit.*, s. 3.

⁷⁰ *Narady i telekonferencje...*, wypowiedź Kazimierza Cypryńskiego na naradzie I sekretarza KW i kierowników wydziałów KC PZPR w dniu 9 III 1981 r., s. 752–753.

⁷¹ *Ibidem*, wypowiedź Stanisława Opałki na naradzie I sekretarza KW i kierowników wydziałów KC PZPR w dniu 9 III 1981 r., s. 754.

(szczególnie w Stoczni Gdańskiej) opracowano niezależne instrukcje wyborcze, ale jeszcze przed przysłaniem z Warszawy tymczasowego regulaminu⁷². Podobnie było w Krakowie, gdzie jednak nawet po otrzymaniu wytycznych część organizacji nie zastosowała się do nich. Największą niezależność zdaniem Krystyna Dąbrowy wykazały uczelnie – Uniwersytet Jagielloński i Wyższa Szkoła Ekonomiczna⁷³. Także Stanisław Kociołek, przemawiając na posiedzeniu KWarsz. 17 lutego 1981 r. przyznawał, że: „W dyskusji przedzjazdowej często podnoszony jest postulat zmiany instrukcji wyborczej” oraz: „Są organizacje, które przeprowadzają wybory władz według nowej własnej instrukcji wyborczej – sprzecznie zresztą z zasadami”⁷⁴. Zbigniew Chrupek, przewodniczący Warszawskiej Komisji Zjazdowej, referując efekty jej pracy na forum instancji wspominał natomiast o „powszechnej krytyce sposobu uchwalenia i treści tymczasowego regulaminu i częstej praktyce niestosowania go”⁷⁵.

Ostatecznie, z powodu dalszego odwołania Nadzwyczajnego Zjazdu, terenowe wybory do władz partyjnych poprzedziły jego zwołanie na wszystkich szczeblach, a jako ostatnie obradowały konferencje wojewódzkie. W Warszawie, 27 czerwca 1981 r. do rywalizacji o fotel I sekretarza nieoczekiwanie stanęli naprzeciw sobie Stanisław Kociołek i zgłoszony z sali Zbigniew Chrupek⁷⁶. Jak komentowali kilka dni po wyborach działacze z SGGW-AR, dyskusja nad pierwszym z kandydatów trwała aż pięć godzin⁷⁷ i dotyczyła głównie roli szefa KWarsz. w masarke na Wybrzeżu w grudniu 1970 r.⁷⁸ Popierany przez Biuro Polityczne KC i osobiście przez Stanisława Kanię Kociołek uzyskał w tajnym⁷⁹ głosowaniu tylko

⁷² *Ibidem*, wypowiedź Tadeusza Fiszbacha na naradzie I sekretarza KW i kierowników wydziałów KC PZPR w dniu 9 III 1981 r., s. 765.

⁷³ *Ibidem*, wypowiedź Krystyna Dąbrowy na naradzie I sekretarza KW i kierowników wydziałów KC PZPR w dniu 9 III 1981 r., s. 798.

⁷⁴ APW, KWarsz. PZPR, 820, Zadania Warszawskiej Organizacji Partyjnej po VIII Plenum KC PZPR. Materiał z posiedzenia plenarnego KWarsz. PZPR [do użytku wewnątrzpartyjnego], Warszawa, II 1981 r., k. 159.

⁷⁵ APW, KWarsz. PZPR, 820, Stenogram z plenarnego posiedzenia KWarsz. PZPR, 21 III 1981 r., wypowiedź Zbigniewa Chrupka, k. 216.

⁷⁶ Zgłoszono jeszcze trzeciego kandydata – Eugeniusza Duraczyńskiego, kierownika Wydziału Nauki i Oświaty KC, ale ten odmówił.

⁷⁷ APW, Komitet Uczelniany SGGW-AR, 11, Protokół plenarnego posiedzenia KU, 7 VII 1981 r., k. 163.

⁷⁸ „Życie Warszawy” 22 VI 1981, nr 149, s. 1, 3.

⁷⁹ Tymczasowy regulamin wyborczy PZPR przewidywał pośredni wybór I sekretarza KW, jednak powołując się na uchwałę XI plenum KC (która rzeczywiście taką możliwość dawała), postanowiono przeprowadzić bezpośrednie wybory z udziałem wszystkich delegatów. Co ciekawe, rozpisano je już w pierwszym dniu konferencji, nie dając szans odbycia kularowych dyskusji nad kandydatami. Był to element taktyki przyjęty przez Politbiuro, mający na celu ułatwienie wyboru kandydatom namaszczonej przez kierownictwo partii. Zob. APW, KWarsz. PZPR, 780, Stenogram z pierwszego dnia XVIII Warszawskiej Konferencji Programowo-Wyborczej, 27 VI 1981 r., k. 83; IX Plenum KC PZPR 9–10 VI 1981 r. *Podstawowe dokumenty i materiały*, Uchwała XI Plenum

247 z 438 głosów⁸⁰ – niewiele więcej od wymaganego minimum (ponad 50%). Choć zdecydowanie wyprzedził kontrkandydata – czołową postać „poziomej” Komisji Koordynacyjnej (na Chrupka oddano 132 głosy), nie był to miążdzący sukces. 59 delegatów skreśliło bowiem oba nazwiska – co oznaczało, że ponad 43% z nich sprzeciwiło się rekomendacji KC. Trudno orzec, czy był to moralny sukces ruchu pezetpeerowskiej odnowy, czy raczej efekt braku zaufania do Kociołka – kandydata z poważną rysą na życiorysie. Niemniej wynik głosowania musiał budzić zdziwienie – sam rywal urzędującego sekretarza przyjął rolę kandydata, „bo ktoś powinien”, chociaż wiedział, że jest przeznaczony „na odstrzał”, jak mówiono w partyjnym żargonie o pretendentach zgłaszanych z sali⁸¹. Na bardziej zdecydowane zwycięstwo Kociołka wskazywały także liczne wypowiedzi jego sympatyków. Okazało się jednak, że oficjalne deklaracje nie zawsze szły w parze ze skreśleniami na kartach wyborczych. Wyników wyborów I sekretarza KWarsz. nie można także uznać za akcję Solidarności, której członków na sali obrad było 87 i stanowili zdecydowaną mniejszość wśród delegatów⁸².

Jak wcześniej wspominałem, nieprzychylna atmosfera w podstawowych organizacjach zmuszała kierownictwo PZPR do elastyczności. W obawie przed rosnącym niezadowoleniem mas partyjnych musiało ono iść na ustępstwa. Stwarzało to dobry grunt dla porozumień poziomych, a więc również dla warszawskiej Komisji Koordynacyjnej. Korzystna koniunktura zachęcała do nasilenia kontaktów i wyjścia poza obszar jednego województwa. Aby prześledzić to zjawisko, musimy cofnąć się raz jeszcze do przełomu lat 1980 i 1981.

KC PZPR, Warszawa 1981, s. 134; Protokół nr 96 posiedzenia Biura Politycznego KC PZR 2 czerwca 1981 r., w: *PZPR a „Solidarność” – Tajne dokumenty Biura Politycznego*, Warszawa 2013, s. 576).

⁸⁰ APW, KWarsz. PZPR, 782, Protokół komisji skrutacyjnej wybranej na konferencji wojewódzkiej w Warszawie w dniu 27 VI 1981 r. dla wyboru I sekretarza Komitetu Warszawskiego PZPR, k. 219; Z. Jędrzejczyk, „Inwentarz zespołu akt Komitetu Warszawskiego PZPR”, Warszawa 2002 [mps], s. 14.

⁸¹ APW, KWarsz. PZPR, 780, Stenogram z pierwszego dnia XVIII Warszawskiej Konferencji Programowo-wyborczej, 27 VI 1981 r., k. 147.

⁸² Wśród 452 delegatów na XVIII konferencję warszawską PZPR, 87 należało do NSZZ „Solidarność” (19,2%). Udział członków nowego związku zawodowego we władzach warszawskiej PZPR był nieco niższy. Po kampanii wyborczej poprzedzającej zwołanie konferencji, w komitetach 99 instancji stopnia podstawowego (KD, KM, KM-G, KG) zasiadło 2914 osób, w tym 462 należące do Solidarności (15,85%). Natomiast w wybranym 28 czerwca 1981 r. Komitecie Warszawskim przedstawiciele Solidarności było 16 na ogólną liczbę 121 wybranych (13%) (APW, KWarsz. PZPR, 782, k. 248 i dalsze). Kilka dni po konferencji warszawskiej omawiano jej przebieg na forum BP KC. Zdaniem Stefana Olszowskiego o ostatecznym sukcesie Kociołka zadecydowało bezpośrednie wsparcie I sekretarza KC. Z kolei sam przywódca warszawskiej PZPR przyznał, że rozwój wypadków nie był do końca przewidywalny, jako że w łonie delegatów istniała silna opozycja (ok. 1/3 ogólnej ich liczby) pod przewodnictwem Stefana Bratkowskiego, dążąca do wymiany I sekretarza KWarsz. (Protokół nr 96 posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR, 30 VI 1981 r., w: *PZPR a „Solidarność”...*, s. 621).

Już 24 października 1980 r. miało miejsce wspólne posiedzenie egzekutyw Uniwersytetów: Łódzkiego, Warszawskiego i UMCS. W jego trakcie stwierdzono, że konieczne jest pilne zwołanie Nadzwyczajnego Zjazdu⁸³. Z inicjatywy sekretariatu komitetu uczelnianego UMK, 6 stycznia 1981 r. doszło w Toruniu do spotkania przedstawicieli sześciu organizacji uniwersyteckich PZPR, zakończono przyjęciem wspólnego stanowiska⁸⁴. Dokument dotyczył przede wszystkim oczekiwań względem nadchodzącego IX Zjazdu, a więc odnowy partii poprzez demokratyzację panujących w niej stosunków. Co ciekawe, uczestnicy spotkania domagali się zamieszczenia w znowelizowanym statucie dokładnej definicji działalności frakcyjnej, aby uniknąć nadużywania tego terminu. Zapewne chodziło o wytrącenie oręża z rąk przeciwników politycznych, którzy, podważając legalność kontaktów poziomych, posługiwali się właśnie zarzutem frakcyjności. Styczniowe spotkanie nie było ostatnie.

Trzy miesiące później, 14 kwietnia do Torunia przyjechali partyjni delegaci kilkunastu szkół wyższych z całej Polski. Obrady zakończono podpisaniem przez większość uczestników kolejnego stanowiska, w którym podkreślono krytykę zasad „zalegalizowanej” wreszcie przez kierownictwo partii przedzjazdowej kampanii wyborczej. Nowy regulamin, zatwierdzony na IX Plenum KC zawierał jednak wciąż niedemokratyczne procedury, umożliwiające manipulacje wynikami wyborów⁸⁵. Żądano również odsunięcia najbardziej konserwatywnych członków Biura Politycznego i Sekretariatu KC – Tadeusza Grabskiego, Stefana Olszowskiego i Józefa Pińkowskiego⁸⁶. Co istotne, w odpowiedzi na nieprzychylność prasy par-

⁸³ AAN, KC PZPR, LVIII/713, Pismo egzekutywy KU Uniwersytetu Łódzkiego PZPR do Komitetu Łódzkiego PZPR, 27 X 1980 r., k. 25.

⁸⁴ AAN, KC PZPR, LVIII/314, Wspólne stanowisko uczelnianych organizacji uniwersytetów przyjęte na spotkaniu KU PZPR w dniu 6 I 1981 r. w Toruniu, b.pag. Dokument podpisali przedstawiciele uniwersytetów: Warszawskiego, Jagiellońskiego, Śląskiego, Gdańskiego, UAM w Poznaniu i UMK w Toruniu. Kolejne trzy (łódzki, wrocławski i lubelski) poparły stanowisko, jednak ich przedstawiciele nie wzięli udziału w spotkaniu ze względu na trwające w tych środowiskach wybory (R. Bäcker, *Struktury poziome...*, s. 29).

⁸⁵ Podczas IX Plenum KC PZPR, obradującego w dniach 29–30 marca 1981 r. uchwalono poprawki do tymczasowego regulaminu wyboru władz i delegatów PZPR. Wciąż zawierały one niedemokratyczne procedury wyborcze takie jak pośredni wybór sekretarzy spośród członków komitetu. Komitet Centralny podjął także uchwałę o „ogólnopartyjnej” kampanii wyborczej, którą zamierzano przeprowadzić do końca czerwca 1981 r. Ustalono wówczas także termin IX Zjazdu – miał zostać zwołany do 20 lipca 1981 r. Zob. *IX Plenum KC PZPR 29–30 III 1981 r. Podstawowe dokumenty i materiały*, Warszawa 1981, s. 3, 121; APW, 1195, Tymczasowy regulamin wyborów władz i delegatów w Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Warszawa 29 III 1981 r., k. 152–160.

⁸⁶ APW, KU PZPR UW, 70, Stanowisko organizacji partyjnych polskich uczelni wyższych, Toruń 14 IV 1981 r., k. 1–4. Dokument podpisali przedstawiciele UAM w Poznaniu, Uniwersytetu Gdańskiego, Uniwersytetu Warszawskiego, Politechniki Śląskiej, Uniwersytetu Łódzkiego, UMCS w Lublinie, UMK w Toruniu, Uniwersytetu Śląskiego oraz SGPiS w Warszawie. Roman Bäcker podaje, że w spotkaniu uczestniczyli także przedstawiciele: Politechniki Gdańskiej i Szczecińskiej oraz warszawskiej Wyższej Szkoły Nauk Społecznych (R. Bäcker, *Struktury poziome...*, s. 73).

tyjnej oraz cenzurowanie pracy tych dziennikarzy, którzy sprzyjali odnowie, powołano Partyjny Zespół do spraw Informacji ze stałą siedzibą w Toruniu. Współpracować z nim miały sekcje regionalne, związane ze strukturami poziomymi⁸⁷. Można powiedzieć, że w miarę upływu czasu uczelniane kontakty poziome nasilały się, a wraz ze zwiększeniem grona uczestników spotkań rosło poczucie siły. Postulaty szły coraz dalej, balansowano wręcz na krawędzi. 21 maja 1981 r. w Katowicach obradowali reprezentanci partyjni 22 szkół wyższych. Uczestnicy „uznali za celowe” powołanie przy KC Rady Delegatów Szkół Wyższych ciała konsultacyjno-opiniotwórczego, współpracującego bezpośrednio z sekretarzem KC do spraw nauki⁸⁸. Mimo pozornie niezobowiązującej formy, taki stale działający ośrodek niezależny od aparatu i posiadający hierarchiczną strukturę (prezydium i sekretarza) był nie do zaakceptowania przez kierownictwo. Na tym nie poprzestano – w październiku 1981 r., na forum Komitetu Uczelnianego PZPR UMK rozważano zwołanie ogólnopolskiego spotkania organizacji partyjnych, nawet wbrew woli władz centralnych⁸⁹. Podczas obrad wyrażano bardzo radykalne poglądy, mówiono otwarcie o konieczności rozwiązania partii.

Po nakreśleniu szerszego tła poważnego konfliktu, jaki zaistniał między partyjnymi „dołami” a aparatem, wróćmy teraz do działań Partyjnej Komisji Koordynacyjnej Warszawskiego Środowiska Naukowego. Po przygotowaniu dokumentów będących owocem prac zespołów roboczych i przekazaniu ich wyżej (co miało miejsce na przełomie grudnia 1980 i stycznia 1981 r.), postanowiono, we współpracy z pracownikami stołecznej instancji, zająć się rozpowszechnianiem dorobku Komisji. Podchwyciono pomysł jego prezentacji na plenum KWarsz., a następnie dyskusji nad nim w kluczowych zakładach pracy. Z niepokojem przyjęto natomiast informacje o zachowawczej treści projektu też zjazdowych opracowanych w KC. Konsternację wzbudził sposób kolportowania dokumentów Komisji w instancji centralnej – umieszczano na nich adnotacje „kontrowersyjne” lub też „opracowanie tzw. struktury poziomej”⁹⁰. Takie dopiski były rodzajem piętna i równie dobrze mogłyby brzmieć: „nieważne”, „nie zwracać uwagi”.

Niestety zachowały się tylko nieliczne wzmianki na temat działalności warszawskiej Komisji Koordynacyjnej z okresu między lutym, a grudniem 1981 r.

⁸⁷ APW, KU PZPR UW, 70, Inicjatywa przedstawicieli kierownictw uczelni wyższych zebranych w Toruniu 14 IV 1981 r., k. 5–6. Została podpisana przez przedstawicieli: UAM w Poznaniu, Uniwersytetów: Gdańskiego, Warszawskiego, Łódzkiego, Śląskiego, UMCS w Lublinie i UMK w Toruniu oraz Politechniki Szczecińskiej i Śląskiej.

⁸⁸ AAN, KC PZPR, LVIII/15, Inicjatywa przedstawicieli organizacji partyjnych szkół wyższych zebranych w Katowicach w dniu 21 V 1981 r., b.pag.

⁸⁹ AAN, KC PZPR, LVIII/133, Informacja nr 1/123/81. Przebieg plenum KU PZPR UMK w Toruniu, 3 X 1981 r., b.pag.

⁹⁰ APW, KWarsz. PZPR, 1246, Informacja [Wydziału Nauki i Szkolnictwa Wyższego KWarsz. PZPR] o zebraniu partyjnej komisji koordynacyjnej warszawskiego środowiska naukowego, 10 II 1981 r., k. 136–137.

Możliwe, że wraz ze zbliżaniem się terminu IX Zjazdu PZPR częstotliwość spotkań zmalała. Komisja spełniła jednak swoje zadanie – przekazała stosowne dokumenty zwierzchnikom, a więc zgodnie z pierwotnymi założeniami powinna ulec rozwiązaniu. Prawdopodobnie zwieńczeniem jej działalności miała być konferencja środowiskowa, zaplanowana na czerwiec 1981 r.⁹¹ W jej ramach zamierzano przedyskutować dorobek PKK w zestawieniu z tezami przyjętymi przez Warszawską Komisję Zjazdową⁹².

Konferencja, a właściwie narada odbyła się 4 czerwca w siedzibie SGPiS i zaowocowała przyjęciem wspólnego stanowiska⁹³. W dokumencie tym wyrażono obawy o przebieg IX Zjazdu, zagrożonego przez skoordynowane działania „sił zachowawczych w partii”, których przykładem stała się działalność Katowickiego Forum Partyjnego przy katowickim KW. Walka wewnętrzna w PZPR wkraczała w decydującą fazę – wyboru władz instancji wojewódzkich i delegatów na zjazd. Zdaniem uczestników narady, aparat partyjny podejmował próby podziałów środowiskowych, manipulowania wyborami i zakulisowego „urabiania” delegatów. Dlatego za warunek zwycięstwa ruchu odnowy uznano „utrzymanie stanu obecnej aktywności i mobilizacji mas partyjnych”. Uznano również za celowe dalsze istnienie Komisji Koordynacyjnej Środowiska Naukowego – jej prezydium upoważniono nawet do zacieśniania kontaktów z innymi środowiskami (zwłaszcza z robotnikami) oraz porozumieniami poziomymi w kraju⁹⁴.

Ostatecznie idea odnowy PZPR w wydaniu proponowanym przez struktury poziome poniosła klęskę. Rewolucja w partyjnych szeregach okazała się po raz wtóry pozorna i ściśle reglamentowana decyzjami kierownictwa. Wyglądało to tak, jakby „poziomym” pozwolono wygrać jedną bitwę – tę o przedzjazdową kampanię wyborczą, ale nie dano żadnych szans w starciu decydującym o losach wojny – w wyborach delegatów na IX Zjazd. Większość z nich została wyłoniona na konferencjach wojewódzkich, a nie, jak chciano „na dole”, bezpośrednio w dużych organizacjach zakładowych. Umożliwiło to władzom instancji odpowiedni dobór kandydatów. Jak podaje Roman Bäcker, chociaż członkowie PZPR w 70–75% opowiadali się za odnową, to na IX Zjeździe mogli liczyć tylko na ok. 5% poparcia. Było to mniej niż reprezentacja skrajnie konserwatywnego skrzydła partii, szacowana na 10% delegatów⁹⁵. Ogółem spośród 1964 delegatów tylko 365 pochodziło z bezpośrednich wyborów, a aż 554 było etatowymi pracownikami aparatu⁹⁶.

⁹¹ APW, KZ PZPR PW, 18, Informacja z prac egzekutywy [KZ] nr 16/81, b.d., k. 253.

⁹² APW, KZ PZPR PW, 6, Wypowiedź Jerzego Mazurka, b.d., k. 166–172.

⁹³ APW, KWarsz. PZPR, 1112, Stanowisko Partyjnej Narady Środowiska Naukowego Warszawy odbytej w dniu 4 czerwca 1981 w Szkole Głównej Planowania i Statystyki w Warszawie, b.d., k. 84–96.

⁹⁴ *Ibidem*, k. 85.

⁹⁵ R. Bäcker, *Struktury poziome...*, s. 102.

⁹⁶ W. Lamentowicz, *op. cit.*, s. 12.

Nie może więc dziwić rozczarowanie, z jakim zwolennicy zmian przyjęli uchwały lipcowego Zjazdu. Mimo iż ciągle mówiono tam o socjalistycznej odnowie, słowa nie szły w parze z czynami. Znowelizowany statut PZPR wciąż zawierał rozwiązania dalekie od demokratycznych, szczególnie jeśli chodzi o procedury powoływania władz. Nie zmieniała się tylko łagodna linia polityczna wobec struktur poziomych. Bezpośrednie kontakty w obrębie POP uznano w KC za pożyteczne i dozwolone⁹⁷.

Ostatnim dokumentem, wydanym przez Komisję Koordynacyjną, na jaki natrafiłem, było stanowisko z 27 października 1981 r. w sprawie strajku studenckiego, wywołanego tzw. sprawą radomską, czyli kryzysem w Wyższej Szkole Inżynierskiej w Radomiu. Jego sygnatariusze sprzeciwiali się radykalnej formie protestu, uznając strajk za zagrożenie dla procesu odnowy⁹⁸. Członkowie Komisji wciąż skłaniali się ku politycznemu rozwiązaniu konfliktów społecznych, w tym tego najostrzejszego – między Solidarnością a partią. Niezależnie od skoordynowanych działań, na uczelniach wydawano apele z udziałem Komitetów Uczelnianych PZPR, podejmowane wspólnie z organizacjami stronnictw sojusznicych, a nawet z NZS i Solidarnością⁹⁹. Wzywano w nich do rozwagi i zastosowania pokojowych metod rozładowywania napięć. Trudno powiedzieć, która strona

⁹⁷ IX Nadzwyczajny Zjazd PZPR 14–20 lipca 1981 r. *Podstawowe dokumenty i materiały*, Warszawa 1981, Program rozwoju socjalistycznej demokracji, umacniania przewodniej roli PZPR w budownictwie socjalistycznym i stabilizacji społeczno-gospodarczej kraju. Uchwała IX Nadzwyczajnego Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, s. 109. W uchwale czytamy: „Zjazd uznaje za pożyteczne kontynuowanie form bezpośredniej więzi między podstawowymi organizacjami partyjnymi w celu wymiany doświadczeń i wzbogacania myśli partyjnej w ramach zasad ideowych i norm statutowych. Stoimy na stanowisku, że formy te powinny uzupełniać i wspierać działalność ogniw podstawowych oraz instancji partyjnych [...]. Opowiadamy się za umocnieniem samodzielności i odpowiedzialności organizacji podstawowych i zarazem za przestrzeganiem przez organizacje podstawowe ogólnych zasad funkcjonowania partii, jednolitej i zdyscyplinowanej realizacji jej uchwał”. O poziomej współpracy między POP traktował też nowy statut w punkcie 44: „Organizacje partyjne za wiedzą odpowiednich komitetów partyjnych mogą nawiązywać współpracę w celu wymiany doświadczeń, dla opracowania wniosków, opinii, koncepcji służących wzbogaceniu działalności partii. Komitety partyjne powinny sprzyjać takiej współpracy. Tworzone w ramach tej współpracy zespoły nie posiadają uprawnień władz partyjnych dla wchodzących w ich skład POP, lecz mają charakter pomocniczy i inspirujący konkretną działalność” (*ibidem*, Statut Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej ze zmianami i uzupełnieniami uchwalonymi przez IX Nadzwyczajny Zjazd PZPR w lipcu 1981 r., s. 192–193).

⁹⁸ APW, KZ PZPR PW, 11, Stanowisko w sprawie strajku, 27 X 1981 r., k. 172. Wśród podpisujących zabrakło przedstawiciela KU Akademii Medycznej – nie musiało oznaczać to całkowitej rezygnacji tej organizacji z członkostwa.

⁹⁹ Zob. np.: APW, KU PZPR przy SGGW-AR, 11, Apel pracowników i studentów SGGW-AR do Sejmu i Rządu PRL, [1981], k. 218–220. Podpisano w rzeczywistej kolejności: KZ NSZZ „Solidarność” SGGW-AR, Rada Koordynacyjna NZS SGGW-AR, KU PZPR SGGW-AR, Rada Uczelniana Socjalistycznego Związku Młodzieży Polskiej SGGW-AR, RZ ZNP „Nauka” SGGW-AR, Zarząd Uczelniany Związku Młodzieży Wiejskiej SGGW-AR, Uczelniany Komitet Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego SGGW-AR.

inicjowała takie akcje – kolejność podpisów pod apelem spisany w SGGW-AR wskazuje na opozycję. Niemniej stanowią one dowód na to, że czasem na szczeblu lokalnym zawierano doraźne sojusze, w których wszystkie „dołowe” organizacje trzymały wspólny front przeciw „górze” – władzom aparatu partyjno-rządowego. W tym przypadku również można pokusić się o analogię do 1956 r. (choć wówczas podobne alianse dotyczyły głównie przedsiębiorstw), kiedy to do walki z centralnymi władzami ramię w ramię stawali nieprzychylni sobie na co dzień: przedstawiciele rad robotniczych, komitetów zakładowych PZPR i dyrekcji¹⁰⁰.

Środowisko Warszawskiej Komisji Koordynacyjnej u schyłku 1981 r. wydawało się już jednak na tyle rozbite, że nie było w stanie do końca wytrwać w jedności poglądów. Przyczyniła się do tego całkowita rewizja linii generalnej kreślonej w Komitecie Centralnym. Szła ona coraz wyraźniej w poprzek drogi obranej przez opozycję oraz tych członków partii, którzy sympatyzowali z Solidarnością. IV Plenum KC PZPR, obradujące w dniach 16–18 października, uznało „za niezbędne sięgnięcie przez najwyższe władze PRL w razie zajścia wyższej konieczności – do zastosowania konstytucyjnych uprawnień w celu obrony najżywoniejszych interesów narodu i państwa”¹⁰¹. W praktyce oznaczało to delegację uprawnień do wprowadzenia stanu wojennego. Pracowników aparatu partyjnego będących jednocześnie członkami Solidarności zmuszono do „samookreślenia”, czyli rezygnacji z podwójnej przynależności. Chociaż zalecenia w tej sprawie Sekretariat KC wydał już 19 września, to po październikowym plenum przystąpiono konsekwentnie do ich realizacji. Proces „oczyszczania szeregów” miał się zakończyć 15 listopada¹⁰². Kierownictwo PZPR obrało kurs na konfrontację i zmierzało wprost w stronę „siłowego” rozwiązania konfliktu.

Rozbicie wewnętrzne akademickich struktur PZPR potwierdzają jedno z ostatnich dokumentów tego okresu – pismo KU SGGW-AR, przesłane na ręce I sekretarza KC Wojciecha Jaruzelskiego oraz dołączone do niego „Stanowisko”. Wynika z nich, że chociaż treść „Stanowiska” uzgodniono z przywódcami kilku uczelnianych organizacji partyjnych (SGPiS, AM, PW i UW) i była ona prezentowana na naradzie zorganizowanej przez Wydział Nauki i Oświaty KC, to brak poparcia ze strony pozostałych sekretarzy początkowo zablokował jego wysłanie. Stało się to możliwe dopiero po głosowaniu w KU SGGW-AR, że będzie to dokument

¹⁰⁰ P. Ośko, *Demokratyzacja terenowych struktur PZPR na fali odwilży 1956/1957 – pozorna czy prawdziwa?*, w: *Partia, państwo, społeczeństwo*, red. K. Rokicki, Warszawa 2016, s. 309.

¹⁰¹ IV Plenum KC PZPR. *Podstawowe dokumenty i materiały*, Warszawa 1981, s. 161.

¹⁰² AAN, KC PZPR LVIII/133, Plan realizacji zadań, wynikający z uchwały IV Plenum KC PZPR, 20 X 1981 r., b.pag. W dokumencie czytamy: „6. Wykonać zalecenie Sekretariatu KC z dnia 19 września w sprawie występowania z «Solidarności» etatowego aparatu partyjnego do instancji I stopnia włącznie [za takie uważano KD, KM, KG, KM-G – P. Ośko]. Towarzyszy, którzy odmawiają występowania z «Solidarności» przesunąć do pracy poza aparat partyjny. Od aparatu etatowego w KZ zażądać wyraźnego samookreślenia się. W przypadku odmowy przygotować plan rozwiązań jak wyżej”.

prezentujący osobną opinię tamtejszej organizacji. Taka decyzja stanowiła niewątpliwie akt odwagi – bardzo radykalny tekst *expressis verbis* wyrażał bowiem wotum nieufności dla kierownictwa partyjnego i państwowego¹⁰³.

Po ogłoszeniu stanu wojennego wszelkie pozastatutowe formy zrzeszania członków PZPR zostały uznane za działalność frakcyjną i zakazane, a aparat przystąpił do porządkowania szeregów własnej partii. Szczególną uwagę zwrócono na uczelnie i wielkie zakłady pracy, gdzie rzekomo nastąpiło największe „rozchwianie ideowe”. Sekretariaty wojewódzkie otrzymały polecenie, aby do końca grudnia usunąć z KZ oraz egzekutyw podstawowych i oddziałowych organizacji partyjnych „tych ich członków, którzy wykazali stanowisko chwiejne, brali udział w organizowaniu strajków, a także takich, którzy ulegali wpływowi «Solidarności»”¹⁰⁴. Pacyfikując niesforne organizacje, posługiwano się „Instrukcją kierowania partią w warunkach stanu zagrożenia bezpieczeństwa państwa”, wydaną przez Biuro Polityczne KC 10 grudnia 1981 r.¹⁰⁵ Dokument ten zwiększał uprawnienia organów wykonawczych, a także, chyba po raz pierwszy w dziejach PZPR, czynił *de facto* takim organem I sekretarza KC oraz I sekretarzy wszystkich szczebli. Rozległe uprawnienia uzyskały sekretariaty wojewódzkie – mogły one rozwiązać dowolną organizację podstawową i zakładową, jeżeli uznały, że ta prowadzi działalność niezgodną ze statutem lub nie wykonuje uchwał nadrzędnych instancji. Uproszczono procedurę usuwania członków – decyzję w tej sprawie mógł podjąć sekretariat lub prezydium komisji kontroli partyjnej nawet najniższego szczebla i to w trybie natychmiastowym. Wydalenie nie było jednak często stosowaną karą – wprowadzenie stanu wojennego spowodowało bowiem lawinowy przyrost wniosków o skreślenie. Wielu członków PZPR rozczarowała polityka kierownictwa i niepowodzenie „ruchu odnowy”. W środowisku akademickim odpląt rozpoczął się na dobre wraz z nakazem porzucenia Solidarności – nie wszyscy jednak wybrali partię. Józef Ludwicki, zmuszony do „samookreślenia”, 21 grudnia złożył rezygnację z funkcji I sekretarza KU SGGW-AR. Oddał się do dyspozycji KU, ale jego dymisji nie przyjęto – otrzymał wotum zaufania od egzekutywy w stosunku głosów 6:3. Dwa dni później podano informację o decyzji egzekutywy KWarsz. rozwiązującej KU SGGW-AR¹⁰⁶. Podobnie postąpił Andrzej Rzepliński,

¹⁰³ APW, KU PZPR przy SGGW-AR, 11, [list KU PZPR do I sekretarza KC PZPR Wojciecha Jaruzelskiego], k. 212–214.

¹⁰⁴ AAN, KC PZPR, LVIII/133, Informacja [Wydziału Organizacyjnego KC PZPR] o sytuacji w partii w warunkach stanu wojennego, 20 XII 1981 r., b.pag.

¹⁰⁵ AAN, KC PZPR, mikrofilm nr 2997, Instrukcja kierowania partią w warunkach stanu zagrożenia bezpieczeństwa państwa, 10 XII 1981 r., k. 421–429 [załącznik do protokołu posiedzenia BP KC PZPR z 13 XII 1981]. Dokument opatrzone klauzulą „tajne” i sporządzono w 150 numerowanych egzemplarzach.

¹⁰⁶ APW, KU PZPR przy SGGW-AR, 19, Posiedzenie egzekutywy KU SGGW-AR z 23 XII 1981 r., k. 362.

ówczesny adiunkt i I sekretarz POP przy Instytucie Psychologii i Resocjalizacji Społecznej UW, który oddał legitymację w trakcie pełnienia funkcji¹⁰⁷.

W KC oceniano, że w całym 1981 r. partia straciła w środowisku akademickim 2494 osoby (11,2%), natomiast między 13 grudnia, a kwietniem 1982 r. oddano 1862 legitymacje (ok. 10%)¹⁰⁸. Część z nich złożono zaraz po wprowadzeniu stanu wojennego, natomiast druga fala przyszła na wieść o masakrze górników w kopalni „Wujek”. Najwięcej odeszło studentów oraz młodej kadry naukowej – najmniej samodzielnych pracowników nauki. Nic dziwnego, ci ostatni byli najstarsi wiekiem i stażem – mieli zatem najwięcej do stracenia. To właśnie w oparciu o docentów i profesorów kierownictwo zamierzało odzyskiwać utracone przez partię pozycje. Po epoce dominacji studentów i adiunktów w komórkach uczelnianych, nadchodził właśnie ich czas. Po 13 grudnia komitety uczelniane spotkała prawdziwa rewolucja kadrowa – rozwiązano organizację partyjną UMK w Toruniu, natomiast w SGGW-AR, Uniwersytecie Warszawskim, Wyższej Szkole Pedagogicznej w Słupsku oraz Wyższej Szkole Inżynierskiej w Zielonej Górze porzeczano na odwołaniu komitetów. Komitet przy UMCS podjął decyzję o samorozwiązaniu¹⁰⁹. W szkołach wyższych wymieniono ogółem 17 I sekretarzy KU, 38 sekretarzy i 135 członków komitetów¹¹⁰.

Proces „oczyszczania” uniwersyteckiej PZPR w Warszawie pełen był hipokryzji i oszczerstw. 18 lutego 1982 r. egzekutywa KWarsz. rozwiązała komitet uczelniany Uniwersytetu Warszawskiego, oddając całą organizację pod zarząd komisyjny KD Śródmieście. Zanim jednak to nastąpiło, doszło do przepychanki. Zastanawiano się, czy zdymisjonować tylko I sekretarza Andrzeja Kołakowskiego, egzekutywę czy też cały komitet oraz jak uzasadnić ewentualną decyzję. Sekretariat instancji dzielnicowej przygotował (zapewne pod dyktando zwierzchników z KWarsz.) specjalny raport na temat sytuacji organizacji uczelnianej Uniwersytetu, w którym przedstawiono jej działaczom siedem zarzutów. Wśród nich na drugim miejscu znalazło się oskarżenie o udział w dwóch strukturach poziomych – Komisji Koordynacyjnej i Porozumieniu Uniwersytetów. W kontekście wielomiesięcznej, udokumentowanej współpracy Komisji z aparatem zakrawało to na absurd. Nie pomogło tłumaczenie zaskoczonego sekretarza KU Ryszarda

¹⁰⁷ APW, KU PZPR przy Uniwersytecie Warszawskim, 27, Protokół posiedzenia egzekutywy KU PZPR przy UW, 21 I 1982 r., k. 165. Rzepliński prawdopodobnie z powodu złożenia legitymacji w trakcie pełnienia funkcji i jej zgubienia został decyzją KU z 21 stycznia 1982 r. wydalony z PZPR.

¹⁰⁸ AAN, KC PZPR, LVIII/98, Informacja [Wydziału Nauk i Oświaty KC PZPR] o sytuacji politycznej w środowisku nauki i szkolnictwa wyższego, kwiecień 1982 r., b.pag. Dane dotyczą zarówno skreśleń (przeważnie na własną prośbę), jak i wydaleń.

¹⁰⁹ M. Kruszyński, *Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w latach 1944–1989. Zarys dziejów uczelni w warunkach PRL*, Lublin 2015, s. 325–332.

¹¹⁰ AAN, KC PZPR, LVIII/98, Informacja [Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR] o sytuacji politycznej w środowisku nauki i szkolnictwa wyższego, kwiecień 1982 r., b.pag.

Grodzickiego, który broniąc na forum instancji siebie i kolegów wyznał, że na spotkania struktur poziomych w Katowicach i Gdańsku przedstawiciele uniwersytetu byli dowożeni samochodami KC¹¹¹. Wyrok już zapadł i wydano go gdzie indziej, a zdrowy rozsądek nie miał z tym nic wspólnego.

Na zakończenie chciałbym zastanowić się nad zasięgiem oddziaływania Warszawskiej Komisji Koordynacyjnej i całego ruchu porozumień poziomych. Jaki odsetek członków PZPR do nich należał, ilu miał zwolenników? Czy był to, mówiąc współczesnym językiem, mainstream czy też margines w partii?

Nie ulega wątpliwości, że w partyjnych organizacjach szczebla podstawowego dojrzało niezadowolenie z poczynań kierownictwa. Zapewne narastało ono, zresztą podobnie jak w całym społeczeństwie, wraz z kryzysem gospodarczym, a po strajkach i tryumfie opozycji w sierpniu 1980 r. przybrało na sile i zaczęło je głośno wyrażać. Wydarzenia nabrały takiego tempa, że aparat polityczny nie potrafił za nimi nadążyć. Doprowadziło to do rozluźnienia kontroli nad podstawowymi komórkami PZPR, które, widząc słabość centrali, potrafiły się zorganizować i miejscami zaczęły prowadzić samodzielną politykę. Co bardzo ważne, struktury poziome, będące efektem tego zjawiska, zawiązywały się tam, gdzie PZPR miała jakąś siłę przebicia – w wielkich zakładach przemysłowych oraz na uczelniach. To właśnie duże organizacje, złożone z kilkuset lub nawet kilku tysięcy członków, stały się areną walki o władzę z Komitetem Centralnym, a o takiej mówiono „na dole” wprost. Określenie liczby struktur poziomych jest zadaniem bardzo trudnym, jeśli w ogóle wykonalnym. Można zaryzykować stwierdzenie, że pojawiły się w większości organizacje, o których wspomniałem wyżej. Reprezentowały one jednak mniejszość członków PZPR, należących przeważnie do słabych liczebnie POP. Co więcej, „poziomi” działacze, choć występowali z legalnym mandatem swoich komitetów, tak naprawdę stanowili w nich rodzaj „aktywu” – zdecydowaną mniejszość wśród swoich biernych towarzyszy¹¹².

Jeśli więc za mainstream w PZPR uznamy linię generalną, wytyczaną w Komitecie Centralnym, którą zgodnie z zasadą centralizmu demokratycznego musiano realizować zawsze i wszędzie – to struktury poziome były jego przeciwieństwem. Ale jeżeli mainstreamem miałyby być poglądy zwykłych członków, którzy razem z większością społeczeństwa chcieli zmiany stylu rządzenia, liberalizacji czy demokratyzacji życia publicznego – to bez wątpienia był to mainstream. Masowa

¹¹¹ APW, KD PZPR Warszawa Śródmieście, 205, Protokół posiedzenia egzekutywy KD PZPR Warszawa Śródmieście, 20 I 1982 r., k. 56.

¹¹² W biuletynie KU PZPR przy Uniwersytecie Warszawskim wymieniono 12 najaktywniejszych działaczy Partyjnej Komisji Koordynacyjnej – można przypuszczać, że właśnie oni stanowili rodzaj „aktywu”. Gdyby założyć hipotetycznie, że na innych uczelniach i w PAN liczby były podobne, trzon całej komisji stanowiłaby grupa 70–80 osób (APW, KU PZPR przy UW, 7, Biuletyn Informacyjny Komitetu Uczelnianego PZPR Uniwersytetu Warszawskiego, kwiecień 1981 r., k. 105).

partia władzy w momencie kryzysu 1980 r. notowała przecież rekordową liczbę członków. Zaczęła przez to przypominać lustrzane odbicie polskiej ulicy, a nie awangardę swoistej sekty, żyjącej we własnym świecie. Należy jednocześnie podkreślić, że w KC, zdając sobie sprawę z powszechności porozumień poziomych, nie zdecydowano się na otwartą konfrontację. Kierownictwo starało się zachować umiar i tolerowało „poziomych”, dopóki ci nie występowali ze zbyt radykalnymi hasłami. W Warszawie wobec Partyjnej Komisji Koordynacyjnej przyjęto taktykę „przejęcia”, czyli włączenia jej aktywności w ramy statutowych struktur PZPR, co zresztą się udało¹¹³. Wydaje się także, że rywalizacja polityczna nie przeszkadzała oponentom pozostawać w dobrych relacjach osobistych. Tak było przynajmniej w przypadku pierwszego przewodniczącego warszawskiej „poziomki”, Zbigniewa Chrupka. Jak sam przyznawał, w trakcie starań o wyjazd na placówkę dyplomatyczną korzystał on z protekcji zarówno konserwatysty Kociołka, jak i liberała Andrzeja Werblana¹¹⁴. Mocniejsze oskarżenia pod adresem niezależnych działaczy pojawiły się dopiero po wprowadzeniu stanu wojennego, kiedy to postawiono znak równości między działalnością frakcyjną, a strukturami poziomymi.

Warszawska Komisja Koordynacyjna Środowiska Naukowego stanowiła reprezentację elity intelektualnej. Mimo prób przyciągnięcia robotniczych organizacji partyjnych, taki charakter zachowała do końca działalności. W jej pracach wzięli co prawda udział przedstawiciele zakładów przemysłowych, niemniej z czasem ich liczba malała. Robotnikom stolicy idea kontaktów poziomych była bliska – tworzyli oni jednak własne struktury – w omawianym okresie działało Forum Robotnicze Warszawy, a liberalne poglądy dominowały w jednej z głównych fabryk – w FSO. Problem ten wymaga jednak odrębnego zbadania.

Sam kryzys przełomu lat 1980 i 1981 w swoim pezetpeerowskim wymiarze przypomina najbardziej ten z 1956 r. Podobieństw jest wiele: niekontrolowana aktywność „mas partyjnych”, krytyka kierownictwa – artykułowana wyraźnie i to przy użyciu dosadnego języka. W obu przypadkach mamy też rozluźnienie cenzury, skutkujące niewygodnymi dla władz artykułami w prasie, także tej partyjnej (liberalne w trakcie wymienionych kryzysów było na przykład „Życie Warszawy”). Głoszono podobne hasła – mówiono o „odnowie”, „demokracji wewnątrzpartyjnej”. Domagano się redukcji aparatu politycznego – rezygnacji z nomenklatury kadr, faworyzującej nieformalne układy. Starano się nawiązać współpracę z Kościołem katolickim, aby wykorzystać tę instytucję do łagodzenia napięć społecznych.

¹¹³ Toruńscy działacze poziomi oskarżyli nawet Warszawską Komisję Koordynacyjną o „kolaborację” z Komitetem Warszawskim PZPR (AAN, KC PZPR, XII-4647, Informacja o przebiegu zebrania Partyjnej Komisji Koordynacyjnej Warszawskiego Środowiska Naukowego, 27 IV 1981, b.pag.).

¹¹⁴ AIPN, IPN BU, 2602/22919, b.pag.

Zjawisko porozumień poziomych stanowiło, przy wszystkich cechach łączących wskazane kryzysy, jedną z najważniejszych różnic. Pojawiły się one dopiero w 1980 r. być może dlatego, że w 1956 r. działalność PZPR na niższym szczeblu była inaczej ukierunkowana – komitety środowiskowe zaczęto tworzyć dopiero w latach sześćdziesiątych. W przypadku szkół wyższych natomiast nasilono wspólne szkolenia szefów uczelnianych organizacji partyjnych. Także paradoksalnie „pionowa” współpraca działaczy mogła wydać „zgniły owoc” w postaci niepożądanych w kierownictwie „poziomych” kontaktów.

Kłęska idei demokratycznej przemiany PZPR, pogrzebana wraz z wprowadzeniem stanu wojennego, nie miała tak naprawdę żadnego znaczenia. Liberalne skrzydło nie wypracowało konkretnego planu dźwignięcia kraju z zapaści gospodarczej. Nie chciało ono także degradacji swojego ugrupowania do roli jednej z wielu partii politycznych. Szachowani przez Związek Radziecki polscy działacze, chociaż wzajemnie skonfliktowani, musieli trzymać się narzuconego kursu. Ten zaś nieodmiennie wiązał się z doktryną marksizmu-leninizmu i „przyjaźnią” ze wschodnim sąsiadem. Błędne koło pozostawało zamknięte.

Communist horizontal structures in the Warsaw academic community in 1980–1981 (Abstract)

After the agreement concluded with the “Solidarity” in summer of 1980, it was obvious that the crisis would also have an impact on the relations between members of the Polish United Workers’ Party (PUWP). The Political Bureau of the Central Committee as well as the rest of the apparatus divided into two wings. Liberals wanted further cooperation with the Solidarity and democratisation of the Party’s structures. Conservatives (also called dogmatics) were eager to fight against the opposition and therefore maintain discipline in their own ranks in order to be more efficient in that struggle. Meanwhile, ordinary members massed in the Basic Party Organizations along with their leaders from the lower level of the apparatus started to articulate their disappointment and criticism of the PUWP policy and leadership. The phenomenon was most apparent at the universities and the most numerous industrial party cells. Basic organizations started to cooperate with each other, making the so-called “horizontal structures” (in opposition to vertical structures regulated in the Party’s statute). One of that structures was the Party Coordination Commission of the Warsaw Scientific Community. It was established in November 1980 and consisted of representatives of the universities and the Polish Academy of Sciences as well as representatives of workers invited to the Commission. The main issue discussed during the Commission meetings was general democratization, especially of the PUWP. The head of capital’s communist apparatus Stanisław Kociołek supported that movement but probably it was a tactical decision made to please own members in order to have a free hand to deal with the “Solidarity” regarded as the main threat to hegemony of the Party. This uncomfortable partnership lasted almost until the introduction of martial law in December 1981 which delegatized any informal (both dogmatic and horizontal) structures.

Bibliografia (wybór)

Źródła

- Archiwum Akt Nowych, zespół Komitet Centralny PZPR
- Archiwum Państwowe w Warszawie, zespoły: Komitet Warszawski PZPR, Komitet Zakładowy PZPR Politechniki Warszawskiej, Komitet Dzielnicowy PZPR Warszawa Śródmieście, Komitet Uczelniany PZPR przy Uniwersytecie Warszawskim, Komitet Uczelniany PZPR przy SGPiS, Komitet Uczelniany PZPR przy SGGW-AR
- IV Plenum KC PZPR 16–18 X 1981 r. *Podstawowe dokumenty i materiały*, Warszawa 1981
- IX Nadzwyczajny Zjazd PZPR 14–20 lipca 1981 r. *Podstawowe dokumenty i materiały*, Warszawa 1981
- IX Plenum KC PZPR 29–30 III 1981 r. *Podstawowe dokumenty i materiały*, Warszawa 1981
- IX Plenum KC PZPR 9–10 VI 1981 r. *Podstawowe dokumenty i materiały*, Warszawa 1981
- Narady i telekonferencje kierownictwa PZPR w latach 1980–1981, oprac. i wybór M. Jabłonowski, W. Janowski, W. Władyka, Warszawa 2004
- PZPR a „Solidarność” – *Tajne dokumenty Biura Politycznego*, Warszawa 2013
- Statut PZPR ze zmianami uchwalonymi przez VII Zjazd PZPR w grudniu 1975 r., Warszawa 1978
- Uchwała XIII Plenum Komitetu Centralnego PZPR w sprawie polityki kadrowej. Główne założenia polityki kadrowej (przyjęte przez XIII Plenum KC PZPR) [do użytku wewnątrzpartyjnego], Warszawa, październik 1983
- VII Plenum KC PZPR 1–2 grudnia 1980 r. *Zadania partii w walce o socjalistyczny charakter odnowy życia społecznego. Referat BP KC PZPR wygłoszony przez I sekretarza KC PZPR Stanisława Kanię*, Warszawa 1980
- X Plenum KC PZPR, 29–30 IV 1981 r., Warszawa 1981

Opracowania

- Bäcker R., *Pomiędzy masami a aparatem. Struktury poziome w Toruniu (1980–1981)*, w: *Społeczeństwo w dobie modernizacji. Polacy i Niemcy w XIX i XX w. Studia ofiarowane Profesorowi Kazimierzowi Wajdzie w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. R. Bäcker, M. Chamot, Z. Karpus, Toruń 2000, s. 405–420
- Bäcker R., *Struktury poziome w Toruniu (1980–1981)*, Warszawa 1990
- Boboli A., *Przewodnia siła stolicy. Komitet Warszawski PZPR 1975–1990*, Warszawa 2016
- Bosacki Z., *Poziomki na betonie. Struktury poziome PZPR w Poznaniu w latach 1980–1982*, „Kronika Miasta Poznania” 2005, nr 4, s. 184–200
- Cegła M., *Struktury poziome w Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej*, w: *Polska lewica w XX w. Historia – ludzie – idee*, red. T. Ślęzak, M. Śliwa, Kraków 2004, s. 270–280
- Duraczyński E., *PZPR w kryzysie – kryzys w PZPR (lato 1980 – lato 1981)*, „Dzieje Najnowsze” 1997, nr 29/4, s. 73–92
- Gasztold-Señ P., „Lewica” PZPR. *Działalność Stowarzyszenia Klubów Wiedzy Społeczno-Politycznej „Rzeczywistość” w latach 1981–1983*, w: *Letnia Szkoła Historii Najnowszej 2009*, red. Ł. Kamiński, T. Kozłowski, Warszawa 2010, s. 77–92
- Gasztold-Señ P., *Dogmatyczna fronda w PZPR. Działalność Katowickiego Forum Partyjnego w roku 1981*, w: *Elity komunistyczne w Polsce*, red. M. Szumiło, M. Żukowski, Warszawa–Lublin 2015, s. 357–390
- Gasztold-Señ P., *Koncesjonowany Nacjonalizm. Zjednoczenie Patriotyczne Grunwald 1980–1990*, Warszawa 2012
- Gasztold-Señ P., *Partia Zjednoczona, czy podzielona? Różne nurty PZPR w ostatniej dekadzie PRL*, „Annales Universitatis Pedagogicae Cracoviensis. Studia Politologica” 2013, s. 174–192

- Jędrzejczyk Z., „Inwentarz zespołu akt Komitetu Warszawskiego PZPR”, Warszawa 2002 [mps]
- Kruszyński M., *Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w latach 1944–1989. Zarys dziejów uczelni w warunkach PRL*, Lublin 2015
- Lamentowicz W., „Poziomi” – kim byli i czego chcieli, w: *Przepychanka*, zebrał J. Ciszewski, Warszawa 1989 (Archiwum Solidarności, t. 28), s. 6–16
- Magier D., *Pracownicy Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w świetle przepisów Biura Politycznego Komitetu Centralnego z 1983 r.*, „Komunizm: system – ludzie – dokumentacja” 2012, nr 1, s. 89–100, www.komunizm.net (dostęp: 2 III 2017)
- Ośko P., *Demokratyzacja terenowych struktur PZPR na fali odwilży 1956/1957 – pozorna czy prawdziwa?*, w: *Partia, państwo, społeczeństwo*, red. K. Rokicki, Warszawa 2016, s. 309
- Sasanka P., *Czerwiec z Grudnia*, „Polityka” 2016, nr 26, s. 58–61

Piotr Ośko (ur. 1975), historyk, pracownik IPN w Warszawie. Zajmuje się dziejami warszawskiej PZPR. Jest w trakcie opracowywania monografii Komitetu Uczelnianego PZPR na Politechnice Warszawskiej w latach 1948–1989.

Kontakt: piotr.osko@ipn.gov.pl; piotr_osko@o2.pl